E.12/67 Egz. Obow. Regionalny w. 7-8

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 8 SOBOTA, 9 WRZEŚNIA 1967 R.

Wyd. A B

26-IV-1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 211 (7170) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

● Rozmowy polsko-francuskie w Belwederze

● Galowy spektakl w Teatrze Wielkim

Kraków – pierwszym etapem podróży prezydenta de Gaulle'a po naszym kraju

WARSZAWA PAP. Kraków, do którego dziś rano udał się prezydent CHARLES DE GAULLE z małżonką, jest pierwszym etapem trzydniowej podróży szefa państwa francuskiego po naszym kraju. Gród wawelski witał generała de Gaulle'a przed południem, dokąd przybył on specjalnym samolotem. Trzema innymi samolotami przylecieli nieco wcześniej do Krakowa dziennikarze polscy i zagraniczni, którzy relacjonują przebieg wizyty.

Kraków na przybycie dostojnego gościa, któremu towarzyszy przewodniczący Rady Państwa PRL — Edward OCHAB przybrał odświętną szatę. Rezydencją gen. de Gaulle'a w Krakowie będzie Zamek Wawelski.

Przewiduje się, że generał de Gaulle zwiedzi niektóre zabytki miasta, a także Hutę im. Lenina.

PO ZAKOŃCZENIU czwartkowych oficjalnych rozmów polsko-francuskich w Belwederze rzecznicy obu stron — minister pełnomocny Gilbert PEROL i wicedyr. dep. w MSZ — Jaromir OCHĘDUSZKO podali dziennikarzom do wiadomości, że podczas rozmów, które trwały 2 godziny, omawiane były problemy międzynarodowe oraz zagadnienia dotyczące rozwoju dwustronnych stosunków gospodarczych i kulturalnych między Polską a Francją.

Jeżeli chodzi o sprawy międzynarodowe, omawiano takie zagadnienia, jak: wojna w Wietnamie, kryzys na Bliskim Wschodzie, a przede wszystkim problemy europejskie, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy Niemiec.

W rozmowach między Edwardem OCHABEM i gen. Charles de GAULLEM udział wzięli:

— ZE STRONY POLSKIEJ: prezes Rady Ministrów — Józef CYRANKIEWICZ, minister Spraw Zagranicznych — Adam RAPACKI, minister Handlu Zagranicznego — Witold TRAMPCZYŃSKI, wiceminister Spraw Zagranicznych — Marian NASZKOWSKI, ambasador PRL we Francji — Jan DRUTO, dyrektor departamentu w MSZ — amb. Adam WILLMANN, p. o. dyrektora depar-

(Dokończenie na str. 2)

Finałowym akcentem drugiego dnia pobytu prezydenta de Gaulle'a w Polsce było przedstawienie galowe w Teatrze Wielkim w Warszawie.

NA ZDJĘCIU: Prezydent de Gaulle i E. Ochab z towarzyszącymi osobami.

●

NA ZDJĘCIU: Prezydent de Gaulle przybywa z małżonką do pałacu Rady Ministrów na śniadanie, wydane przez premiera J. Cyrankiewicza.

Fot. — CAF

34 osoby zginęły w katastrofie samolotu czechosłowackiego

PRAGA PAP. Agencja prasowa CTK podała w czwartek wieczorem listę osób, które zginęły w katastrofie samolotu Czechosłowackich Linii Lotniczych „Il-18" na lotnisku Gander. CTK uzyskała tę informację od Czechosłowackich Linii Lotniczych. Lista ofiar katastrofy obejmuje 30 nazwisk pasażerów oraz 4 nazwiska członków załogi. Wśród pasażerów, którzy zginęli podczas katastrofy, jest trzech obywateli polskich: Hanna KLOC, Iwona KOTLEWSKA i Wojciech MORAWSKI.

CTK powołując się na czechosłowackie Ministerstwo Komunikacji podała, że w szpitalach kanadyjskich znajdują się 32 osoby. Życiu ich nie zagraża już niebezpieczeństwo. Wśród nich znajduje się 6 obywateli polskich. Są to: Ilona MORAWSKA, Dariusz MORAWSKI, Michał KLOC, Maria SZYDŁOWSKA, Barbara KOTLEWSKA, Mariola KOTLEWSKA.

Anna German odzyskała przytomność

RZYM PAP. Kierownictwo kliniki chirurgicznej w Bolonii, gdzie przebywa po wypadku samochodowym nasza pieśniarka ANNA GERMAN, informuje 7 września, że w jej stanie zdrowia nastąpiła dalsza wyraźna poprawa. Jeżeli nie zajdą żadne nieoczekiwane komplikacje, pacjentka w ciągu tygodnia zostanie przewieziona do miejscowego instytutu ortopedycznego dla kontynuowania kuracji. Anna German odzyskała całkowicie przytomność, choć trwa jeszcze pewne oszołomienie po doznanym ciężkim szoku.

Z obrad Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Szczecinie

Nie wolno zmarnować kredytów na rozwój usług

Pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR posła Antoniego WALASZKA odbyło się wczoraj posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, poświęcone omówieniu aktualnego stanu i zamierzeń w zakresie rozwoju usług dla ludności w woj. szczecińskim. Jak wiadomo, tematowi temu będzie poświęcona najbliższa sesja sejmowa.

Wszyscy to odczuwamy i potwierdzają to materiały przedstawione posłom przez Wydziały Przemysłu i Handlu PWRN: w działalności usługowej nastąpiła poprawa o ile chodzi o liczbę punktów świadczących usługi.

Dotyczy to jednak tylko niektórych branż takich, jak: fryzjerstwo, bieliźniarstwo, kosmetyka, dziewiarstwo. Natomiast nadal są bardzo duże trudności w szybkim naprawieniu telewizora, pojazdów mechanicznych, zmechanizowanych sprzętów gospodarstwa domowego, za mało jest usług stolarsko-tapicerskich i budowlanych, słowem tych, które są wynikiem wzrostu stopy życiowej społeczeństwa. Wielkie zapotrzebowanie na usługi zwłaszcza remontowo-budowlane zgłasza wieś. Ten teren jest białą plamą na usługowej mapie województwa.

Do najistotniejszych przyczyn hamujących dostateczny przewidziany w planach i programach rozwój usług zalicza się brak lokali dla punktów przyjęć i warsztatów, niedostateczne zmechanizowanie prac, co wpływa ujemnie na jakość i terminowość, niedostatek materiałów i części oraz słabe przygotowanie zawodowe

(Dokończenie na str. 2)

Tajemniczą zaporę budują Amerykanie w Wietnamie

WASZYNGTON PAP. Amerykański sekretarz obrony MCNAMARA oświadczył w czwartek na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone wzniosą w pobliżu zdemilitaryzowanej strefy w Wietnamie zaporę. Do jej budowy użyje się różnych materiałów, poczynając od drutu kolczastego aż do „wysoce skomplikowanych urządzeń". Prace te rozpoczną się jeszcze w tym roku.

McNamara nie chciał ujawnić bliższych szczegółów tego projektu, zasłaniając się tajemnicą wojskową.

Sekretarz obrony nie chciał też odpowiedzieć na pytania, czy wzniesienie zapory będzie równoznaczne z zaprzestaniem bombardowań DRW lub ograniczeniem nalotów na terytorium tego kraju.

Strajk w zakładach Forda w 25 stanach USA

Pikiety robotnicze przed fabrykami

NOWY JORK PAP. Od 7 bm. zakłady samochodowe Forda w 25 stanach objęte zostały pierwszym od 1961 roku na skalę ogólnokrajową strajkiem. Był on od dawna przepowiadany a ostatnie dni pertraktacji między dyrekcją zakładów i kierownictwem związku zawodowego określane były powszechnie jako typowy dialog głuchych.

Istnieją opinie, że w przeciwieństwie do stosunkowo krótkich strajków, które miały miejsce w przemyśle samochodowym USA, strajk obecny może się przeciągnąć na wiele tygodni, a nawet miesięcy i zagrozić innym firmom samochodowym.

Związek zawodowy oprócz innych postulatów ekonomicznych żąda uzależnienia płac robotniczych od wzrostu produktywności i wysokości zysków przemysłu samochodowego. Podczas, gdy płace robotników wraz z wszelkimi dodatkami wzrosły w latach 1961—1966 przeciętnie o 29 proc., to zyski po opodatkowaniu wzrosły: w zakładach „General Motors" o 100,8 proc., w zakładach Forda o 51,6 proc.

JAK DONOSI korespondent Reutera z Detroit, wokół zakładów Forda ustawione są pikiety robotnicze uniemożliwiające łamistrajkom dostęp na teren fabryki.

Trwają zamieszki w Brooklynie

Już trzecią z kolei noc trwają zamieszki w nowojorskiej dzielnicy Brooklyn. Bezpośrednią przyczyną nasilenia się rozruchów było zastrzelenie w poniedziałek przez policjanta 14-letniego chłopca murzyńskiego.

Skutki palenia papierosów — tematem konferencji międzynarodowej

NOWY JORK PAP. 11 września w Nowym Jorku rozpoczyna się konferencja z udziałem 400 naukowców, lekarzy i specjalistów z 25 krajów poświęcona niebezpieczeństwom wynikającym z palenia papierosów.

Jak wiadomo, w wielu badaniach przeprowadzonych w kilku krajach stwierdzono, że palenie papierosów jest jedną z głównych przyczyn zachorowań na raka płuc.

8,5 km farwater pogłębiony do 12 m

Świnoujście otwarte dla oceanicznych kolosów

DZIŚ W ŚWINOUJŚCIU ODBYWA SIĘ UROCZYSTOŚĆ odznaczenia i wyróżnienia pracowników resortu żeglugi i oficerów Marynarki Wojennej zasłużonych dla rozwoju świnoujskiego portu. Zakończono bowiem podstawowe prace przy pogłębianiu, wyprostowaniu i poszerzeniu toru wodnego prowadzącego z redy do Świnoujścia, umożliwiającego wejście do tego portu statków o dużym zanurzeniu. Obecnie tor wodny ma 8,5 km długości i 150 m szerokości. Jego zachodnia część została na całej długości pogłębiona do 12 metrów, natomiast strona wschodnia jest w pewnych partiach jeszcze pogłębiana. Na marginesie trzeba dodać, że konserwacja toru wymaga stałych prac pogłębiarskich.

NIEMNIEJ JEDNAK wielkie to przedsięwzięcie, którego celem jest otwarcie portu w Świnoujściu dla jednostek powyżej 20 tys. DWT jest faktem dokonanym. Wiąże się to z budową „Świnoportu II" do którego po węgiel będą wchodzić duże jednostki. Generalny nadzór nad pracami na torze wodnym sprawował Gdański Urząd Morski przy ścisłej współpracy ze Szczecińskim Urzędem Morskim. Prace pogłębiarskie wykonywały jednostki i załogi szczecińskiego i gdańskiego oddziału PPRCiP, a usuwaniem przeszkód podwodnych zajmowało się Polskie Ratownictwo Okrętowe. Nieocenione usługi oddały również jednostki i załogi Marynarki Wojennej dokonując operacji trałowania bojowego na niespotykaną skalę. Marynarze nie odkryli wprawdzie min, lecz za to zlokalizowali trałowiec wypełniony bombami głębinowymi, szczątki samolotów, barkę załadowaną blachami miedzianymi, o czym donosiła prasa (wydobyto 70 ton cennego materiału!), drewniany statek muzealnej wartości, który przekazano do Muzeum Pomorza Zachodniego, wiele kotwic tak starych sprzed 100 lat jak i z okresu późniejszego po czasy współczesne, a także znaczną liczbę pocisków artyleryjskich. Trałowiec wypełniony amunicją został zlikwidowany przez morskich minerów.

TOR wodny został na nowo oznakowany przy pomocy zwiększonej liczby boi ustawionych parami po obu stronach farwateru. Dzisiejsza uroczystość, w której zapowiedzieli udział przedstawiciele resortu żeglugi z wiceministrem Jerzym SZOPĄ, dowództwa Marynarki Wojennej oraz miejscowych władz partyjnych i administracyjnych będzie wyrazem uznania i wdzięczności dla załóg przedsiębiorstw i instytucji, które przyczyniły się do zrealizowania tej tak potrzebnej inwestycji. (wit)

Ponad 40 dziennikarzy z całego kraju

Seminarium Klubu Łączności z Czytelnikami SDP

W SZCZECINIE rozpoczęło się dzisiaj dwudniowe seminarium Klubu Łączności z Czytelnikami SDP poświęcone zagadnieniu spotkań z Czytelnikami jako jednej z form pracy redakcji i rozgłośni. Do naszego miasta przybyło ponad 40 dziennikarzy, członków Klubu, przedstawicieli działów łączności z Czytelnikami prasy i radia z całej Polski.

Podkreślmy, że seminarium zorganizowano z wydatną pomocą i udziałem Wojewódzkiego Komitetu FJN w Szczecinie.

Dziś rano dziennikarze spotkali się w gmachu przy Wałach Chrobrego z członkami Prezydium WRN i WK FJN, kierownictw redakcji szczecińskich oraz prezesem Szczecińskiego Oddziału SDP. Nasi goście zwiedzili następnie miasto. Po południu członkowie Klubu udadzą się na spotkanie z Czytelnikami do niektórych powiatów województwa szczecińskiego.

W jutrzejszym programie pobytu dziennikarzy przewidziano wyjazd wodolotem do Świnoujścia, konferencję prasową nt. perspektyw rozwojowych Żeglugi Szczecińskiej, zwiedzenie miasta i tamtejszego uzdrowiska. (lw)

Kołobrzeg odbuduje „Starówkę"

KOSZALIN PAP. W Kołobrzegu zamierza się w najbliższym czasie przystąpić do odbudowy zniszczonej w latach wojny „Starówki". Odbudowa tej części miasta, położonej wokół pięknego ratusza i gotyckiej katedry, pozwoli na przywrócenie Kołobrzegowi jego pierwotnego piękna.

Nie wolno zmarnować kredytów na rozwój usług

(Dokończenie ze str. 1)

personelu. Praktyka dowodzi, że komu jak komu, ale właśnie usługom najbardziej skąpi się lokali, choć plany przewidują zgoła co innego. W 1966 roku w budynkach przekazywanych przez rady narodowe i spółdzielczość mieszkaniową jednostki usługowe miały otrzymać lokale o powierzchni 2 667 m kw. Otrzymały 554 m kw. Także limity inwestycyjne przyznawane na budowę pawilonów i innych obiektów własnych nie są przez piony drobnej wytwórczości wykorzystywane z powodu braku wykonawców. Dość powiedzieć, że w ciągu 1,5 roku piony te zużyły tylko 10 proc. ze 134 milionów złotych przeznaczonych w bież. pięciolatce na rozwój usług. Pawilon w Łobzie budowany już jest piąty rok.

Paradoksem w naszym województwie jest fakt, iż dwa specjalistyczne przedsiębiorstwa powołane wyłącznie do świadczenia usług — Szczecińskie oraz Wojewódzkie Zakłady Usług Przemysłu Terenowego najmniej zajmują się usługami dla ludności. W pierwszym stanowią one 14,7 proc. wartości, w drugim — 17,7 proc. Osobnym, wymagającym również wielu posunięć zagadnieniem jest jakość, terminowość i rzetelność wykonywanych usług.

W wyniku dyskusji jaka toczyła się wczoraj na posiedzeniu, na wniosek posła A. WAŁASZKA postanowiono, że Wojewódzki Zespół Poselski wystąpi do Prezydium WRN o rozpatrzenie, w trybie nadzwyczajnym omawianego wczoraj zagadnienia, ze szczególnym zwróceniem uwagi na potrzebę wydzielenia przez Wojewódzką Komisję Rozdziału Robót działającą przy WKPG przedsiębiorstw budowlanych (tych małych) wykonujących prace na zlecenie przedsiębiorstw i jednostek usługowych. Nieodzowne jest również — stwierdzili posłowie — stworzenie w radach narodowych klimatu sprzyjającego rozwojowi usług rzemieślniczych. Uczciwych, pracowitych rzemieślników — chcemy i będziemy popierać. Mogą wiele pomóc. Powinny się tym przejąć zwłaszcza Powiatowe Rady Narodowe i poprzez udzielanie zezwoleń na uruchamianie warsztatów rzemieślniczych doprowadzić również do realizacji innego ważkiego zadania — aktywizacji małych miasteczek. (aż)

Prezydent de Gaulle w podróży po Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

tamentu MSZ — Ryszard FRĄCKIEWICZ, wicedyrektor departamentu w MSZ — Jaromir OCHEDUSZKO, naczelnik wydziału w MSZ — Bronisław MUSIELAK:

— ZE STRONY FRANCUSKIEJ: minister Spraw Zagranicznych — Maurice COUVE DE MURVILLE, minister Oświaty — Alain PEYREFITTE, ambasador Francji w Polsce — Arnaud WAPLER, sekretarz generalny Urzędu Prezydenta Republiki — Bernard TRICOT, dyrektor gabinetu ministra Spraw Zagranicznych — min. pełnomocny Bruno DE LEUSSE, dyrektor spraw europejskich w MSZ — min. pełnomocny Francois PUAUX, dyrektor Departamentu Prasy i Informacji w MSZ — Roger VAURS, doradca dyplomatyczny w Urzędzie Prezydenta Republiki — Rene DE SAINT-LEGIER.

O GODZ. 14 prezes Rady Ministrów — Józef CYRANKIEWICZ wydał śniadanie na cześć prezydenta DE GAULLE'A i jego małżonki w pałacu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu.

W TEATRZE WIELKIM

WIECZOREM w Teatrze Wielkim w Warszawie z okazji pobytu prezydenta Francji odbyło się przedstawienie galowe. U wejścia gen. de Gaulle'a z małżonką powitał wicedyrektor Teatru Wielkiego Eugeniusz LIBERA, a w hallu minister Kultury i Sztuki — Lucjan Motyka z małżonką.

Na przedstawienie galowe przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego. Pierwsza część przedstawienia — to fragmenty opery Gounoda „FAUST". W rolach głównych występują znani warszawscy artyści: Barbara Nieman, Wiesław Ochman, Włodzimierz Denysenko, Maria Krzyszkowska, Stanisław Szymański, Orkiestrą dyryguje Zdzisław Górzyński.

Po krótkiej przerwie — fragmenty „Strasznego dworu" Moniuszki.

Wykonawcy przedstawienia galowego otrzymują dwa wielkie kosze kwiatów: od prezydenta Republiki Francuskiej i przewodniczącego Rady Państwa PRL.

Z POBYTU PANI DE GAULLE

WCZORAJ w godzinach przedpołudniowych żona prezydenta Francji, pani YVONNE DE GAULLE zwiedziła stołeczne Centrum Rehabilitacji Schorzeń Narządów Ruchu w Konstancinie. Towarzyszyły jej małżonka przewodniczącego Rady Państwa PRL — Rozalia OCHABOWA oraz panie Jacqueline COUVE DE MURVILLE i Julie WAPLER.

Francja i jej kultura na ekranach telewizorów

WARSZAWA PAP. Polska TV zapowiada na okres wizyty prezydenta DE GAULLE'A szereg filmów francuskich oraz programów poświęconych Francji i jej kulturze.

Dziś, w piątek, nadane zostaną filmy — dokumentalny **„Pałac Wersalski"** oraz rozrywkowy **„Paryż śpiewa"**. W sobotę 9 bm. komedia **„Zamieńmy się żonami"** reż. Jean Pierre Mocky, jak również program estrady poetyckiej poświęcony twórczości Apollinaire'a. W niedzielę, 10 bm. obejrzymy program o twórczości Pabla Picassa, w cyklu „W starym kinie" — reportaż **„Rene Clement na planie"**, teleturniej „Paryż", a wieczorem w programie rozrywkowym „Przedstawiamy" wystąpią piosenkarze francuscy Michelle ARNAUD, Dominique WALTER, Christie LAUME i LAURENT. W poniedziałek 11 bm. w Teatrze Telewizji nadana zostanie sztuka Corneille'a **„Cyd"** w adaptacji i reżyserii Ludwika Rene. We wtorek 12 bm. — kolejny odcinek filmu **„Paryż śpiewa"** oraz film fabularny **„Cmy"**

Transmisja uroczystego koncertu „Śląska"

JUTRO, 9 WRZEŚNIA, o godzinie 15.35 Telewizja Polska przeprowadzi bezpośrednią transmisję z uroczystego koncertu Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" z okazji wizyty na Śląsku prezydenta Republiki Francji generała de Gaulle'a.

Z SOCJANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „DUNAJEC" — z Antwerpii z drobnicą.
S/S „PSTROWSKI" — z Danii pod balastem.
S/S „BIELSKO" — z Danii pod balastem.
M/S „JAN ŻIŻKA" — z Afryki Zach. z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „OLSZTYN" — z tarcicą do Anglii.
M/S „KPT. STANKIEWICZ" z drobnicą do Finlandii.

W PORCIE:

JUTRO przybywa do Świnoujścia promem „Gryf" 10-osobowa grupa przedstawicieli kierownictwa portu Ystad pod przewodnictwem dyrektora portu Ystad. Rano goście zwiedzą port w Świnoujściu, następnie przybędą do Szczecina, gdzie przeprowadzą rozmowy z kierownictwem ZPS oraz zwiedzą port. W niedzielę goście powrócą promem do Szwecji.

• • •

PRZEBYWAJĄCA od kilku dni w Szczecinie 3-osobowa delegacja Ministerstwa Komunikacji CSRS i „Czechofrachtu" dziś, po zwiedzeniu PPDiUR „Odra" oraz port w Świnoujściu, kończy program wizyty w Szczecinie. Jutro delegacja wraca do Czechosłowacji.

Dobre wyniki na Georges Bank i Morzu Północnym

TRAWLER-PRZETWÓRNIA „Dalmoru" — „Wieżyca" przebywający na łowiskach Georges Bank uzyskuje dziennie 150—250 beczek ryby. Połów ten po odgłowieniu ryby przekazywany jest na bazę „Kaszuby". Pozostałe jednostki mające podjąć pracę z „Kaszubami" docierają już na łowisko. „Kaszuby" pozostaną tam do 15.X. Natomiast 15. IX. z Gdańska wychodzi na „Georges Bank" statek przetwórnia „Gryf Pomorski". Będzie on przebywał na łowiskach „Georges Bank" do 15. XI. br.

Na Morzu Północnym poprawiły się wydajności połowowe. Trawlery „Nida", „Wkra" i „Prądnik" po zapełnieniu ładowni rybą zostały przedterminowo skierowane do kraju. (wit)

Kulisy operacji „X" (6)

Kto zabił gajowego?

Dlatego też ekipa śledcza dużo uwagi poświęciła tym drzewom, badano ślady pił, szukano wokół nich jakichś części garderoby lub przedmiotu, który mógłby skonkretyzować właściciela. Piły nie zostawiły żadnych wyraźniejszych i nadających się do identyfikacji śladów, innych przedmiotów nie znaleziono. Drzewa, jak dotychczas, milczały. Ale po kilku dniach przypomniałem sobie, że złodziej zdążył obrąbać co grubsze gałęzie, że stos takich gałęzi leżał jeszcze na polanie.

Jeżeli leżały obrąbane gałęzie — w grę wchodziły także siekiery. Jedną z nich, bo to stwierdzono już bezspornie, zadano śmiertelny cios w tył głowy gajowego.

Pojechaliśmy do lasu. Miejsce, na którym znaleziono zwłoki Spyrki, zmieniło się już w tym czasie w publiczny deptak. Spragnieni sensacji ludzie gromadnie chodzili tam, aby popatrzeć, powspominać. Wydeptana ścieżka prowadziła do choinki, z której morderca zrywał gałązki dla zakrycia zwłok; na polanie trawa i mech były zdeptane, ale ani odrąbanych gałęzi, ani tym bardziej spiłowanych drzew nikt nie ruszył.

Z nadzieją i obawą patrzyłem na te gałęzie i drewna ładowane na platformę ciężarówki. Wiedziałem, że mogą przemówić, że mogą wskazać zabójcę tylko wówczas, kiedy on nie będzie znał ich tajemnej mocy przemawiania. Bałem się więc nawet o to, aby niepowołane oczy nie odkryły naszej operacji, aby nikt z okolicy nie wiedział, że samochód z powiatu zabrał drzewo z polany. Udało się. Bez świadków przebyliśmy drogę przez las.

Kiedy wróciłem do komendy, porozumiałem się z prokuratorem, aby wspólnie opracować plan mojej akcji „siekiery". Postanowiliśmy bowiem w możliwie jednym czasie, uderzeniem zaskakującym i błyskawicznym, zarekwirować wszystkie siekiery w chłopskich zagrodach interesujących nas wsi...

(C.D.N.) KRZYSZTOF REM

ZE SPORTU

WAŁOSZEK WYGRYWA

NA TORZE w Świętochłowicach odbył się w niedzielę międzynarodowy, indywidualny turniej żużlowy, w którym oprócz zawodników ROW Rybnik, Sparty Gniezno i Śląska Świętochłowice, startowali również zawodnicy Węgier. Zwyciężył Paweł Waloszek (Śląsk) zdobywając 12 pkt przed Wiktorem Waloszkiem (Śląsk) i Peszke (ROW) po 9 pkt oraz Muchą (Śląsk) i Odrzywolskim (Sparta) po 8 pkt.

Najlepszy z Węgrów — Bernard zajął 8 miejsce.

WROCŁAWIANIE NAJLEPSI

Z UDZIAŁEM blisko 3 tys. uczestników, zakończyła się w Kłodzku Ogólnopolska Spartakiada Transportowców i Drogowców. W otwarciu tej imprezy wziął udział minister komunikacji Piotr Lewiński.

W konkurencjach sportowych — lekkoatletyce, piłce nożnej, siatkówce, kolarstwie i innych startowało łącznie ponad 700 osób. Pierwsze miejsce po raz trzeci zdobyli transportowcy i drogowcy z Okręgu Wrocławskiego.

Skandal wokół wypowiedzi Kiesingera

Rewizjonizm bez osłonek i rozgrywki w otoczeniu kanclerza NRF

„Combat" odpowiada rzecznikowi Bonn

PARYŻ PAP. Jak już donosiliśmy, 6 bm. dziennik paryski „COMBAT" opublikował wypowiedź KIESINGERA, powtarzającą w sposób agresywny tezy rewizjonistycznej polityki NRF. Tegoż dnia, rzecznik rządu federalnego oświadczył, że materiał zamieszczony przez „Combat" nie jest wywiadem udzielonym redakcji tego pisma, lecz streszczeniem przemówienia Kiesingera z 29 kwietnia br. na trzecim kongresie tzw. „wschodnioniemieckich przedstawicielstw krajowych" w Bonn. 7 bm. „Combat" ustosunkował się do oświadczenia rzecznika rządu federalnego i stwierdza:

„OPUBLIKOWANY przez nas wczoraj artykuł kanclerza Kiesingera wywołał bardzo żywe poruszenie w stolicach europejskich, a szczególnie w Bonn.

W ZWIĄZKU z oświadczeniem opublikowanym przez urząd informacyjny rządu federalnego, jakoby ten artykuł stanowić miał tekst przemówienia wygłoszonego przez kanclerza 29 kwietnia br., pragniemy podkreślić, że nie naszą sprawą jest wchodzenie w przyczyny, które wywołały zakłopotanie w kołach federalnych.

Artykuł kanclerza Kiesingera rzeczywiście podejmuje w zasadzie tezy zawarte w jego przemówieniu z 29 kwietnia, tym niemniej służba informacyjna urzędu kanclerza przed niespełna tygodniem udzieliła zgody na tłumaczenie i publikację tego artykułu na łamach „Combat".

W BONN artykuł Kiesingera wywołał niesłychane zamieszanie.

Oświadczenie federalnej służby informacyjnej i kategoryczne dementi rzecznika rządowego, mają na celu uwierzytelnienie wersji według której nasz dziennik wykorzystał bez oficjalnego zezwolenia przemówienie kanclerza Kiesingera wygłoszone przed czterema miesiącami. Różne oficjalne służby twierdzą, że nic nie wiedzą o tym artykule.

Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o jeden z manewrów wobec polityki wschodniej kanclerza Kiesingera.

JEŚLI „Combat" opublikował artykuł kanclerza Kiesingera, stało się to dlatego, że autorytatywne osobistości Republiki Federalnej z własnej inicjatywy dostarczyły mu tekstu tego artykułu.

Nasz dziennik nie ma zamiaru uczestniczenia w wewnętrznych walkach jakie toczą się w otoczeniu kanclerza NRF. Artykuł opublikowany na łamach naszego pisma bardzo wiernie oddaje koncepcje przedstawione przez kanclerza Kiesingera w jego przemówieniu z 29 kwietnia, na które zresztą wyraźnie się powołuje. Zresztą nie można kwestionować prawdomówności naszego dziennika.

Natomiast wysuwa się pytanie, a dokładniej mówiąc my wysuwamy pytanie, co do przyczyn przekazania naszemu dziennikowi tekstu kanclerza Kiesingera. Najważniejsze jest to, czy tekst ten wyraża, czy też nie, ostatnie stanowisko rządu federalnego jeśli chodzi o jego politykę wobec krajów wschodniej Europy, a dokładniej mówiąc — Polski."

Stanowisko Francji w sprawie granicy Odra-Nysa

W CZASIE WIZYTY PREMIERA CYRANKIEWICZA W PARYŻU, premier Republiki Francuskiej, Georges Pompidou, tak mówił 13.IX.1965 r. „Nasza przynależność do Europy, miejsce zajmowane przez nasze cała kraje na mapie europejskiej, pociągnęły za sobą dla nas wspólne troski, narzucają nam analogiczną odpowiedzialność w imię ocalenia naszego kontynentu i utrzymania go w stanie równowagi, pokoju i współpracy".

A W DNIU NASTĘPNYM premier Pompidou potwierdził, że rozmowy jakie przeprowadził premier PRL z gen. de Gaulle'em, min. Couve de Murville'em czy z nim samym, **wykazały, jeśli nie zawsze identyczność, to przynajmniej głębokie podobieństwo trosk i celów obu krajów".**

Że podobieństwa te wypływają ze wspólnych interesów Francji i Polski w dążeniu do odprężenia w Europie i na świecie oraz w rozwiązaniu problemu niemieckiego w duchu trwałego bezpieczeństwa w Europie, świadczą o tym liczne wypowiedzi francuskich mężów stanu.

W czasie konferencji prasowej w Paryżu 4.II.1965 r. gen. de Gaulle podkreślił, że problem niemiecki jest problemem przede wszystkim europejskim i że „trzeba, aby wszyscy uznali, a przede wszystkim Niemcy, iż wszelkie uregulowanie, którego będą one przedmiotem, zakładać będzie konieczność uregulowania ich granic i zbrojeń w drodze porozumienia z wszystkimi sąsiadami, tymi na Wschodzie i tymi z Zachodu".

RZĄD FRANCUSKI wielokrotnie po wojnie formułował swoje stanowisko w sprawie przyszłych granic Niemiec. Najbardziej precyzyjnie wyraził je gen. de Gaulle w czasie swej konferencji prasowej 25. III.1959 r., gdy oświadczył, że:

„Zjednoczenie dwóch części Niemiec w jedną całość, całkowicie wolną, wydaje się normalnym przeznaczeniem narodu niemieckiego, pod warunkiem, że nie będzie kwestionować obecnych granic na zachodzie, na wschodzie, na północy i na południu..."

Wobec próby rządu NRF interpretacji tej wypowiedzi na swoją korzyść, 20.X.1959 r. rzecznik francuskiego MSZ oświadczył niedwuznacznie, że:

„Granica na Odrze i Nysie jest uznawana de facto przez wszystkich, ale kwestia ta będzie jeszcze rozpatrywana z punktu widzenia prawnego w ramach dyskusji nad traktatem pokojowym z Niemcami... Co do Francji zajmie ona wtedy w tej kwestii stanowisko sprecyzowane przez gen. de Gaulle'a..."

Zresztą sam prezydent Francji na konferencji prasowej 23. VII. 1964 r. rozwiał do końca wszelkie złudzenia rządu bońskiego, gdy podkreślił, że m. in. „w sprawie granic i narodowości w Europie środkowej i wschodniej... nic można jeszcze powiedzieć, by Niemcy i Francja były zgodne..."

SPRAWA uznania przez NRF granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej została przez prezydenta Francji poruszona także w czasie jego ostatniej wizyty w Bonn (w lipcu br.). Min. Willy Brandt, składając w dniu 21. VII. przed komisją spraw zagranicznych Bundestagu sprawozdanie z przeprowadzonych podczas tej wizyty rozmów oświadczył, że prezydent de Gaulle rzeczywiście wypowiedział się w toku tych rozmów za uznaniem przez NRF granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, jednak sugestia ta została przez kanclerza Kiesingera odrzucona. (Interpress)

NIKOGO chyba nie trzeba zachęcać do spędzenia wakacji w Jugosławii, która znana jest w całej Europie, zarówno z pięknych miejscowości z nowoczesnymi hotelami nad Adriatykiem, jak i z małych malowniczych zabytkowych wiosek w głębi kraju.

NA ZDJĘCIU: Miasteczko Titov Veles liczące 22 000 mieszkańców położone w odległości 53 km od Skopje — w dawnych czasach ważny punkt strategiczny, teraz miejscowość znana z dostaw wczesnych jarzyn i owoców.

(CAF — Tanjug)

Podpisanie układów o przyjaźni ZSRR - Węgry i NRD - Bułgaria

BUDAPESZT PAP. W czwartek w gmachu parlamentu węgierskiego odbyło się uroczyste podpisanie Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Węgierską Republiką Ludową.

Układ podpisali: ze strony radzieckiej — sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Leonid BREŻNIEW i przewodniczący Rady Ministrów, Aleksiej KOSYGIN, ze strony węgierskiej — pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Janos KADAR i przewodniczący Rady Ministrów, Jenoe FOCK.

SOFIA PAP. W czwartek został podpisany w Sofii Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Ludową Republiką Bułgarii — pierwszy w historii stosunków łączących oba te kraje.

Pod układem złożyli podpisy ze strony NRD — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczący Rady Państwa NRD Walter ULBRICHT oraz przewodniczący Rady Ministrów NRD Willi STOPH, a ze strony LRB — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej i przewodniczący Rady Ministrów Todor ŻIWKOW oraz przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego Georgi TRAJKOW.

Jutro święto KRL-D

Pod sztandarem socjalizmu

9 WRZEŚNIA Phenian stroi się w sztandary, a wieczorem ogrody na wzgórzu Moranbon rozbłyskują tysiącem świateł. Naród koreański obchodzi święto narodowe — 19-lecie proklamowania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

19 LAT, to krótki okres dla narodu, który ma za sobą pięć tysięcy lat historii. Ale właśnie w ciągu tego krótkiego okresu naród koreański osiągnął najwyższy w dziejach stopień rozwoju, zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i kulturalnej. Te 19 lat — to nieustanne umacnianie suwerennej, demokratycznej władzy państwowej, przebudowa struktury ekonomicznej i społecznej kraju, konsekwentne usuwanie spuścizny przeszłości i utrwalanie nowych zdobyczy. Na trzy lata przerwała tę pracę wojna, rozpętana w 1950 roku przez imperialistycznych agresorów. Jednakże w stosunkowo krótkim czasie KRL-D zdołała naprawić szkody wojenne i obecnie jest krajem o wysokim poziomie przemysłu i rolnictwa, krajem, gdzie z roku na rok polepszają się warunki życia ludności. Przemysł chemiczny produkuje nawozy sztuczne, artykuły farmaceutyczne, żywice syntetyczne, sztuczne włókna itp. Przemysł maszynowy wytwarza samodzielnie nie tylko maszyny, ale także kompletne urządzenia elektrowni, stalowni i zakładów chemicznych. Przemysł lekki, który był najbardziej zapóźnioną w rozwoju gałęzią produkcji, obecnie w całej pełni zaspokaja zapotrzebowanie ludności na tkaniny, artykuły spożywcze i przedmioty codziennego użytku. Na wsi zbudowano sieć urządzeń nawadniających i zniesiono system podatkowy, co jest wielką ulgą dla rolników.

NAJWIĘKSZĄ TROSKĄ rządu KRL-D jest zlikwidowanie trwającego już 22 lata podziału kraju, spowodowanego okupowaniem Korei Południowej przez imperialistów amerykańskich. Amerykanie utrzymują na Południu własną 50-tysięczną armię, a armia reżimu Pak Dzen Hi liczy aż 600 tysięcy ludzi. Militaryzacja gospodarki, wyposażenie armii w nowoczesną broń niszczycielską, zwiększanie sił zbrojnych — wszystko to powoduje stały wzrost napięcia.

TYLKO wycofanie wojsk amerykańskich z Południowej Korei może położyć kres tej sytuacji, zagrażającej pokojowi w Azji. Zdaniem Amerykanów, „kwestia koreańska" powinna być rozstrzygnięta na forum ONZ, jednakże każde rozwiązanie uchwalone bez udziału Koreańczyków byłoby tylko zalegalizowaniem okupacji Południa i nie zapewniłoby Korei bezpieczeństwa i pokoju. Tylko sami Koreańczycy mogą decydować o zjednoczeniu swego kraju, któremu należy jak najszybciej utorować drogę przez wycofanie wojsk amerykańskich z Południowej Korei. Tego właśnie domaga się naród koreański w 19 rocznicę proklamowania republiki.

m. j.

Film o zamordowaniu Kennedy'ego

NOWY JORK. Producent Robert Larsen rozpoczął realizację filmu o zamordowaniu prezydenta Kennedy'ego pt. **„Sprawozdanie z tragedii w Dallas".**

Algieria zagospodarowuje Saharę

(AR-WEZ) W południowo-wschodniej części Algierii ruszą niebawem wielkie prace nad realizacją śmiałego programu zagospodarowania kamienistej pustyni. Projekt ten, podpisany w ostatnich dniach lipca przez rząd algierski oraz przedstawicieli dwu specjalistycznych agend ONZ — Komisji Gospodarczej do Spraw Afryki oraz FAO — przewiduje wydarcie pustyni 1,5 miliona hektarów ziemi. Jest to prawie tyle, ile wynosi aktualnie powierzchnia użytków rolnych całej Belgii. Prace polegać będą przede wszystkim na wierceniu studzien, instalacji systemów irygacyjnych oraz mechanicznym przekształcaniu kamienistej dotychczas struktury gleby.

Koszty całego przedsięwzięcia, obliczonego na 5 lat, wyniosą około 4,5 mln dolarów, z czego 2,5 mln wyasygnuje rząd Algierii, a na resztę złożą się kwoty ze specjalnych funduszy ONZ przeznaczonych na cele rozwojowe w krajach „trzeciego świata".

Nowa metoda leczenia raka

PARYŻ PAP. Dwaj lekarze francuscy, bracia LATARJET pracują nad nową, uważaną za pionierską metodę leczenia raka. Dotychczasowe wyniki tych badań są interesujące i rokują duże nadzieje, ale potrzeba jeszcze wiele doświadczeń, aby można było być całkowicie pewnym skuteczności tej metody.

Polega ona na dodaniu do klasycznych sposobów leczenia raka, jak leczenie chirurgiczne i promieniami, zabiegu wstrzyknięcia choremu wyciągu tkanki pobranej od osoby cierpiącej na ten sam typ raka. Ekstrakt ten jest odpowiednio przygotowany. Próbowano już leczyć tą metodą chorych na ostrą białaczkę i raka płuc. Liczba zbadanych wypadków sięga dopiero stu, co jest jeszcze liczbą niedostateczną do wyciągnięcia jakiejś poważnej opinii o tej metodzie, ale rezultaty są zachęcające.

Francja zwiększa wydatki na badania kosmiczne

PARYŻ PAP. Według projektu budżetu finansowego opublikowanego w dniu 7 bm., Francja wydatkuje w roku 1968 o 20 procent więcej niż w roku 1967 na cele związane z opanowaniem Kosmosu. Projekt przewiduje nakłady w wysokości 596 milionów franków na realizację krajowych i międzynarodowych projektów badań kosmicznych.

„Ku dalekim światom"

Chór burmistrzów

38-LETNIA śpiewaczka holenderska Marie-Cecile Moerdijk utworzyła 20-osobowy chór męski — złożony wyłącznie... z burmistrzów miast i miasteczek jej rodzinnej okolicy. Chór burmistrzów wystąpi niedługo przed mikrofonem radia holenderskiego. Pani Moerdijk oświadczyła, że przynależność do chóru będzie dużą pomocą w pracy burmistrzów gdyż podczas wspólnego śpiewu zanikają wszelkie antagonizmy. (m)

Ślub trzynastego

PATRICIA BROWN, córka brytyjskiego ministra Spraw Zagranicznych, która w przyszłym miesiącu zamierza wstąpić w związki małżeńskie, życzyła sobie jak najbardziej cichego ślubu. Urzędnik stanu cywilnego w Caxton Hall w Londynie mógł jej wyznaczyć tylko jeden dzień, w którym na pewno nikt inny nie będzie brał ślubu: 13 października. Panna Brown i jej narzeczony Derek Knowles oświadczyli, że nie są przesądni. (m)

Cisów bez cisów

WIEŚ Cisów koło Kielc była kiedyś siedliskiem świetnych drzew o tej nazwie. Niestety, w ub. roku ścięto ostatni egzemplarz tego drzewa, które powinno znajdować się pod ochroną gatunkową. Tak więc cisy pozostały w pamięci cisowian jedynie z nazwy. Obecnie rezerwaty cisów spotyka się więc tylko w Puszczy Tucholskiej oraz w leśnictwie Radomice, gdzie na obszerze 23 ha rośnie ich około 300 szt. (al)

...to fotogram N. Kluczniewa (Uzbecka SRR), jedna z prac wszechzwiązkowej jubileuszowej wystawy „50-lecie Wielkiego Października" w fotografii artystycznej i dokumentalnej w Moskwie.

(CAF-TASS)

PIEKŁO DECYBELI

W MIARĘ USPRAWNIANIA KOMUNIKACJI ZBIOROWEJ W WIELKICH MIASTACH, w miarę zwiększania się taboru — coraz bardziej zaczyna dokuczać nam hałas, powodowany przez tramwaje, autobusy i inne pojazdy. Koleje i samoloty też stają się coraz bardziej uciążliwe dla mieszkańców dzielnic i osiedli położonych w bliskim sąsiedztwie dworców oraz lotnisk. We Francji rozlatują się nawet stare domy, nad którymi mkną z szybkością ponaddźwiękową nowoczesne odrzutowce.

W POLSCE na razie to nam jeszcze nie grozi, jakkolwiek w ciągu ostatnich dziesięciu lat — według obliczeń specjalistów — natężenie hałasu miejskiego wzrosło średnio o 15 decybeli.

Czy ograniczyć ruch motocykli?

CO TO SĄ DECYBELE?

Każde drgające ciało fizyczne wytwarza pewną ilość energii, która rozchodzi się w otaczającym środowisku w postaci fal dźwiękowych. Hałas można określić jako mieszaninę stale zwiększających się dźwięków o różnej wysokości i intensywności. Natężenie dźwięku mierzy się tzw. decybelami.

Jakie natężenie hałasu uznać trzeba za szkodliwe dla człowieka? Jeżeli wynosi ono 34—40 decybeli, jest jeszcze stosunkowo znośne. Przy 70 decybelach zaczyna być z naszymi nerwami i narządami słuchu źle... Tzw. próg bólu mierzy się miarą 120 decybeli. Hałas odczuwamy wówczas w postaci dotkliwego bólu uszu. Z przeprowadzonych obecnie pomiarów wynika, że na głównych ulicach i placach miejskich mamy już w Polsce natężenie hałasu rzędu 95 decybeli!

CO NAM NAJBARDZIEJ DOKUCZA?

NA pierwszym miejscu — jako głównych oskarżonych w procesie o hałasowanie w mieście — wymieniają specjaliści samoloty i pociągi ekspresowe. Chodzi tu zwłaszcza o obudowane wysokimi budynkami linie kolejowe i o sąsiedztwo lotnisk. **Pojazdy tramwajowe dają do 80 decybeli, autobusy — do 90. Bardzo hałaśliwe są również samochody ciężarowe (do 90 decybeli) i motocykle (do 85 decybeli).**

Jakie można stosować środki zaradcze, aby zmniejszyć natężenie hałasu spowodowanego komunikacją zbiorową? Najrozmaitsze. **Przede wszystkim należy bezwzględnie przestrzegać zakazu używania klaksonów.** Sygnał dźwiękowy, jeżeli go się używa w przypadkach koniecznych, nie powinien trwać dłużej, niż 0,2 sekundy. Specjaliści są również zdania, że koła tramwajowe powinny być wyposażone we wkładki gumowe. Sama konstrukcja toru tramwajowego wpływa w dużym stopniu na hałaśliwość jazdy. Np. uginające się sprężyście szyny powodują przykre dla ucha zgrzyty.

Niebłahą rolę w tłumieniu hałasu komunikacyjnego odgrywa też zieleń miejska. Żywopłoty o szerokości 10 metrów lub drzewa o szerokości pasma 5—6 m i wysokości 5—7 m znacznie tłumią hałas. Niewiele natomiast daje posadzenie pojedynczych drzew szeregowo wzdłuż jezdni. Najskuteczniej jednak tłumią hałas tzw. ekrany przeciwakustyczne, ustawiane na jezdni albo obok niej. Stosuje się je np. w Moskwie.

U NAS SŁYSZY SIĘ już na wet głosy o potrzebie ograniczenia — pro publico bono — ruchu niektórych pojazdów w śródmieściach i centralnych dzielnicach miast. Np. hałaśliwych motocykli. Precedensy już są. Nie wolno wjeżdżać do śródmieścia wielu miast traktorom i ciągnikom. Niech więc nasze WFM-ki i Osy, a przede wszystkim miejskie autobusy nowych typów otrzymają nareszcie porządne tłumiki, a ich kierowcy dadzą przykład kulturalnej jazdy po mieście. To prawda, że można oszczędzać na ropie czy benzynie, jeżdżąc bez tłumika. Prawda również, że dobry tłumik ogranicza moc silnika. Ale żadne oszczędności uzyskane kosztem naszego słuchu nie są tego warte.

ANDRZEJ TOKARCZYK

Cudze pijecie, swego nie znacie

ZIELONA GÓRA, TO COŚ W RODZAJU węgierskiej miejscowości Tokay, czy niemieckiego Johannisbergu. Po prostu największy, bo jedyny w Polsce rejon produkcji win gronowych. Ale winorośli mamy mało i wyrabianie z nich wina czysto gronowego byłoby procesem niezbyt opłacalnym. Na szczęście nasi polscy kiperzy potrafili skomponować mieszanki — pół-gronowe i pół-owocowe tak, że obecnie niektóre zielonogórskie wina, jak LAUR czy MONTEVERDE, zdobywają złote medale na światowych degustacjach. I to właśnie na Węgrzech, w ojczyźnie doskonałych win różnych gatunków.

NAWET owe polskie „Laury" i inne wina półgronowe tak spodobały się np. Amerykanom, że zamówili w Lubuskiej Wytwórni Win ładnych kilkaset tysięcy butelek i zakontraktowali dostawy na przyszłe lata. A mimo to lubuscy winiarze przygotowali już wieloletni plan uszlachetniania produkcji, tzn. stopniowego przechodzenia na wina czyste gronowe, nawet kosztem importowania winorośli z zagranicy.

Realizacja tego planu rozpocznie się w 1973 r. i potrwa 3 lata. Jednocześnie wzrośnie wysokość produkcji LWW z 4,5 mln do 6,5 mln litrów w 1970 r., a nawet 7,5 mln w roku 1972. Ażeby jeszcze bardziej zachęcić kupujących do używania polskiego wina, postarano się o nowego typu, bardzo eleganckie i estetyczne butelki. I jeszcze jedna nowość. W najbliższych latach zamierza się przywrócić w Zielonej Górze dobre tradycje produkowania prawdziwego polskiego „szampitra". Robiliśmy już to w latach 1945—47, opierając się na surowcu i starych receptúrach. Potem zabrakło koncepcji i surowca, bowiem planiacje zielonogórskie przeżywały przez kilka lat potężny kryzys. Teraz jednak przesłanie minęło nie nie stoi na przeszkodzie, aby znów wrócić do produkcji szampana i to wcale nie gorszego, niż niektóre importowane gatunki tego wina.

ANDRZEJ ŁEMPICKI

SAMOCHÓD ZA LAT 50 – ANKIETA „AUTOMOTIVE NEWS"

ZDANIEM FACHOWCÓW, za 50 lat nie będzie już samochodów tradycyjnej konstrukcji. Taką opinię wyrazili oni w odpowiedziach na ankietę przeprowadzoną przez amerykańskie pismo fachowe „Automotive News" dotyczącą samochodu roku 2017.

Eksperci przewidują, że w roku tym w powszechnym użytkowaniu znajdą się środki lokomocji, o których trudno już dziś mówić bardziej szczegółowo. Zdanie takie wyrażali nie tylko specjaliści przemysłu samochodowego, lecz również gałęzi współpracujących z nim.

NACZELNY INŻYNIER KONCERNU PRODUKUJĄCEGO OPONY Goodrich Company, Robert Miller oświadczył np.: „Już dziś wiemy na pewno, że w roku 2017 nie będzie żadnych możliwości zastosowania gumowych opon samochodowych".

Zdaniem kierownika placówki badawczej Nickel Company w Brookshire „dzisiejszy samochód będzie dla naszych następców tym, czy dla nas są podania z epoki kamiennej. Nie ma on perspektyw ani jako pojazd kołowy, ani jako poduszkowiec. W roku 2017 w miastach będą w użyciu jedno- lub kilkuosobowe małe kabiny z napędem elektrycznym. Nimi będą udawali się ludzie ze swych mieszkań na przystanki publicznych środków komunikacji. Tam kabiny te będą rozepiane ze sobą i specjalnymi torowiskami transportowane do żądanego celu. Na kierowcach nie będzie przy tym spoczywał żaden obowiązek kierowania pojazdem".

JEDEN Z DYREKTORÓW GENERAL MOTORS CORPORATION powiedział: „Za 50 lat nie będzie żadnych fabryk samochodowych, bowiem ludzie będą przenosili się z miejsca na miejsce z pomocą małych urządzeń napędzanych wiązkami światła laserowego".

A naczelny inżynier koncernu chemicznego Dupont jest zdania, że „za 50 lat będą tylko małe samochody, wyposażone w silniki o mocy do 15 KM. Karoseria będzie wówczas wykonywana z tworzyw sztucznych, a samochody będą sterowane przez maszyny cyfrowe. Wiele osób nie będzie wówczas w ogóle chciało posiadać auta, ponieważ do podróżowania na dłuższe odległości będą do dyspozycji nowoczesne i lepsze publiczne środki lokomocji. (NNT-PAP)

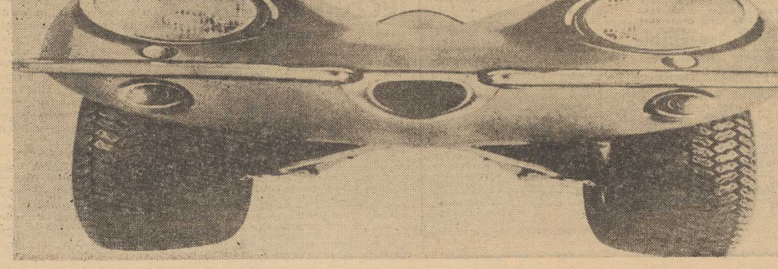

10 lat J. Wiłkomirski

kieruje Filharmonią Szczecińską

ROZMOWĘ Z JUBILATEM przyszło mi odłożyć na dość długą chwilę; gdy oczekiwałem w sekretariacie na umówione spotkanie, o pilną audiencję poprosił jeden z członków orkiestry. Potem jeszcze inny.

CÓŻ, Filharmonia jest nie tylko przybytkiem poświęconym Muzie Polihymnii lecz jest także po prostu przedsiębiorstwem, w którym pracują zwykli ludzie ze swymi zwykłymi, ludzkimi sprawami.

Po tej refleksji przechodzę do rozmowy z dyrektorem, kierownikiem artystycznym i dyrygentem Państwowej Filharmonii im. M. Karłowicza w Szczecinie, pełniącym wszystkie te trzy funkcje jednocześnie — JÓZEFEM WIŁKOMIRSKIM. Pełniącym je nieprzerwanie od połowy września 1957 roku a więc już od dziesięciu lat.

— W tym okresie zamykają się najlepsze lata mego życia, miałem wówczas 31, teraz mam 41 lat — mówi Józef Wiłkomirski. — Przedtem pracowałem jako dyrygent w Filharmonii Krakowskiej, w „Mazowszu", w zespole CRZZ „Skolimów", w Filharmonii Poznańskiej.

— Co w tych dziesięciu latach uznałby Pan za swój sukces, a co wspomina Pan mniej przyjemnie?

— Największy mój sukces to doprowadzenie do stworzenia orkiestry, która jest teraz autentycznym zespołem symfonicznym. Rozumiem przez to zespół dysponujący zarówno potrzebnymi umiejętnościami technicznymi jak i określonym stylem wykonawczym — a nie tylko grupę ludzi grających na różnych instrumentach. Osiągnięcie tego odbywało się w latach 1961—1963 i w okresie od roku ubiegłego.

— Wspomniał Pan o własnym stylu wykonawczym orkiestry?

— Styl ten wyraża się najlepiej w graniu przez naszą orkiestrę muzyki typu neoromantycznego. Drugim faktem, który traktuję jako osiągnięcie jest stworzenie 25-osobowej orkiestry kameralnej o specficznym składzie. I tutaj można mówić o własnym obliczu artystycznym zespołu. W recenzjach (na przykład tych, które ukazały się po tournée czechosłowackim) określa się to jako „umiejętność spontanicznego muzykowania", „bezpośredniość", „żywiołowość".

— Poza mniej lub bardziej liczną grupą melomanów szerszy krąg mieszkańców naszego miasta niewiele wie o kłopotach związanych z kompletowaniem odpowiedniego składu orkiestry symfonicznej a zatem z utrzymaniem jej na odpowiednim poziomie artystycznym.

— Aktualnie, choć jak powiedziałem poziom wykonawczy jest już właściwy, odczuwamy **brak 10 dobrych muzyków.** Jest taka sytuacja, że dla przykładu nasza grupa fletów czy klarnetów nie ustępuje najlepszym w kraju ilościowo i jakościowo. W grupie natomiast instrumentów smyczkowych uzupełnienia **wymagają pierwsze skrzypce.**

Miałem także wypowiedzieć się **o sprawach mniej przyjemnych.** Do nich zaliczam recenzje i recenzentów. Uważam, że obowiązkiem, cnotą kardynalną recenzenta powinna być umiejętność oddzielania oceny zawodowej od sympatii osobistych. Nikt nie jest uprawniony, by pisać **nieobiektywne** recenzje z jakichkolwiek przyczyn.

— Korzystając z klimatu tej jubileuszowej rozmowy może Pan Dyrektorze wyrazić swoje życzenia.

— Życzę sobie: uzupełnienia obsady orkiestry w sensie ilościowym, stworzenia wokół Filharmonii atmosfery, która zapewni dalszy jej rozwój, zapraszania do Szczecina dobrych orkiestr krajowych i zagranicznych oraz podobne wyjazdy naszej orkiestry. Muzykom: żeby na koncertach mieli pełne sale. I wreszcie publiczności: tej, która nie uczęszcza na koncerty, żeby taką potrzebę odczuwała, tej zaś, która przychodzi — **by nie wstydziła się nagradzać wykonawców brawami.**

Rozmawiał M. CZARNIECKI

Salon i kuchnia czyli...

Technologie na pokaz i na co dzień

NOWOCZESNOŚĆ MASZYN, TECHNOLOGII, PRODUKCJI — to temat numer jeden w naszym życiu gospodarczym. Raz po raz słyszymy, że tu czy tam udało się skonstruować niezwykle wydajną maszynę, to znów opracować metodę produkcji o niebo lepszą od dotychczas stosowanej, gdzie indziej zaś wynaleźć technologię stanowiącą rewelację w świecie.

SPRAWOZDANIA z międzynarodowych wystaw, salonów czy targów pełne są zachwytu nad pomysłowością konstruktorów, nad sprawnością współczesnej techniki i nad perspektywami, jakie roztacza przed współczesnym przemysłem. Potem jednak zazwyczaj następuje cisza. Do następnego wybuchu fali **entuzjazmu. A tymczasem...**

I LECĄ WIÓRY, LECĄ...

NASZ przemysł obrabiarkowy zapowiada od pewnego czasu prawdziwą rewolucję w produkcji maszyn obróbczych. Maszyny do obróbki plastycznej, obrabiarki elektroerozyjne, elektrochemiczne, ultradźwiękowe, laserowe — oto jutro naszego parku maszynowego. Dziś jednak królują nadal te same metody co przed piętnastu laty.

Nielepiej **przedstawia** się upowszechnienie nowoczesnej technologii tzw. metalurgii proszków, podstawowej przecież w produkcji takich elementów, jak narzędzia z węglików spiekanych, metali wysoko topliwych, styków elektrycznych, łożysk samosmarujących itp. W tej dziedzinie rów nież w wielu wypadkach mamy do czynienia z produkcją zaledwie laboratoryjną.

MILCZĄCY KONTROLERZY

STOSOWANIE nowoczesnych technologii, maszyn i urządzeń pociąga za sobą konieczność posługiwania się nowoczesną aparaturą kontrolno-pomiarową, na której niedostatek tak bardzo lubią narzekać niektórzy dyrektorzy i kierownicy. Zobaczmy zatem, jak jest wykorzystana ta aparatura, która już dziś znajduje się w dyspozycji naszego przemysłu.

Kontrole przeprowadzone w 25 jednostkach gospodarczych podległych 8 resortom gospodarczym ujawniły, że w magazynach zakładów przemysłu ciężkiego, chemicznego, lekkiego znajdują się znaczne ilości nie wykorzystanej aparatury kontrolno-pomiarowej. W trzech tylko zakładach hutniczych wartość tak zmagazynowanej aparatury obliczono na około 4,5 mln złotych.

NOWOCZESNOŚĆ PRODUKCJI nie jest niczym wymyślem, nie jest również prywatnym hobby grupy ludzi odpowiedzialnych za stan naszej gospodarki, jest surową koniecznością wynikającą z aktualnej sytuacji gospodarczej świata.

Zapowiedzi nowości cieszą, krzepiąco brzmią słowa odpowiedzialnych kierowników nie których branż przemysłowych o nowych maszynach, urządzeniach i technologiach. Jak jednak mawiał poczciwy Jakub Rożenek: **„Salon macie Pani piękny, ale pokażcie co w kuchni, z niej to wszak jeść podają..."**

JERZY SOKOŁOWSKI

FRANCJA TWORZY program „Ocean"

NA CAŁYM ŚWIECIE ROZPOCZĄŁ SIĘ ETAP odkrywania obszarów, które — choć o wiele bliższe, niż niezmierzone przestrzenie Kosmosu — do dziś pozostały niemal nie zbadane. Człowiek drugiej połowy XX wieku wyruszył w głąb oceanów, by poznać i wykorzystać ich naturalne bogactwa. A że stawka warta jest gry, świadczy coraz większy rozmach kolejnych programów oceanograficznych.

DO PAŃSTW przodujących w podboju głębin oceanów zamierza dołączyć Francja, mająca już ciekawy, teoretyczny i techniczny dorobek. Dotychczas były to jednak poczynania rozproszone, nie skoordynowane. **Obecnie Francja** — jako drugie z państw kapitalistycznych, po USA — **weszła na drogę scentralizowania wysiłków.** Na początku tego roku powstał **Narodowy Ośrodek Eksploatacji Oceanów,** który ma zespolić działania ponad 500 oceanografów francuskich, pokierować — z pomocą pokaźnych kredytów państwowych — programem teoretycznych i praktycznych badań.

GŁÓWNYM NARZĘDZIEM BADAŃ, mających znaczenie rekonesansu przed podjęciem prac wydobywczych na dużą skalę, są **statki głębinowe.** Pod tym względem francuskie wyposażenie jest jeszcze stosunkowo skromne. Trzeba jednak podkreślić, że kilka prototypów zdało już doskonale trudny, podwodny egzamin.

POWOŁANY niedawno Narodowy Ośrodek Eksploatacji Oceanów opracowuje plan rozbudowy bazy. **Zapadła decyzja utworzenia w Breście wielkiego centrum oceanograficznego.** W toku studiów są dwa projekty: badawczej łodzi podwodnej o dalekim zasięgu i zanurzeniu do 2000 m oraz naukowego laboratorium pływającego typu „Telenauta", przeznaczonego do pracy na głębokościach przekraczających 2000 m, które będzie działać wraz z nowym, największym statkiem oceanograficznym „Jean Chareot". Już obecnie, zdając sobie sprawę z olbrzymich możliwości przemysłowej eksploatacji oceanów, w akcję tę angażuje się kapitał francuski

(jan.)

W poszukiwaniu cennych surowców

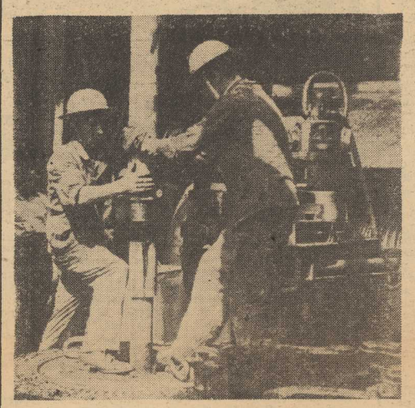

CORAZ CZĘŚCIEJ rolniczy krajobraz Lubelszczyzny ozywiają wyrastające wysoko w górę wieże szybów wiertniczych. Fachowcy spodziewają się tu taj znaleźć pokłady ropy naftowej, węgla kamiennego i wiele innych cennych surowców mineralnych. Przy wierceniach pracują wysoko kwalifikowane brygady specjalizujące się w głębokich wierceniach.

Na zdjęciu: prace we wnętrzu wieży wiertniczej.

(CAF-Chmielewski)

W nowym numerze „Przeglądu Zachodnio-Pomorskiego":

- perspektywy komunikacji Szczecina
- sprawy polsko-niemieckie
- „Kurier Szczeciński" w akcjach

DRUGI w bieżącym roku zeszyt dwumiesięcznika „Przegląd Zachodnio-Pomorski" zawiera wiele interesujących pozycji: obejmują one problematykę współczesną naszego regionu, materiały historyczne, opracowania z dziedziny stosunków polsko-niemieckich.

„Problemy komunikacji na tle struktury przestrzennej" — to druga część (pierwsza ukazała się w poprzednim numerze „Przeglądu") „Studium rozwoju szczecińskiej aglomeracji", którego autorem jest PIOTR ZAREMBA. Stwierdza on, iż na tych krajach, w których poziom motoryzacji jest szczególnie wysoki, obserwujemy nawrót do zmodernizowanych środków masowej komunikacji, autor przedstawia wariant dalekosiężnego unowocześnienia komunikacji masowej w obrębie aglomeracji szczecińskiej. Proponowane rozwiązanie przewiduje między innymi budowę nowej trasy w śródmieściu i podziemnego dworca Szczecin — Śródmieście pod Al. Niepodległości między pl. Żołnierza a Bramą Portową.

TADEUSZ OBRĘBSKI ORAZ KLEMENS PIOTROWSKI omawiają „Ekonomiczne i społeczne konsekwencje wyżu demograficznego w Polsce w latach 1966—1970" ze szczególnym uwzględnieniem Ziem Zachodnich i Północnych. Warto w tym rzetelnie udokumentowanym artykule zwrócić szczególną uwagę na rozdział zatytułowany „Pseudownioski i program dra W. Strobela". Specyficzna sytuacja demograficzna Polski lat 1966—1970 polegająca na wkroczeniu wyżu demograficznego w wiek produkcyjny, jest przedmiotem zainteresowania zajmujących się problematyką krajów socjalistycznych instytutów, które działają na terenie NRF. Autorzy wykazują właśnie we wspomnianym rozdziale pracy nieobiektywną interpretację faktów odnoszących się do sytuacji demograficznej Polski, przeprowadzoną przez niejakiego dra W. Strobela w czasopiśmie związanym z instytutem im. J. G. Herdera znanym ze swej antypolskiej działalności.

Problematykę rewizjonistycznych fałszerstw recenzyjnych byłego redaktora okupacyjnej gazety „LITZ MANNSTADTER ZEITUNG" podejmuje ADAM BEDNAREK.

Omawiany zeszyt „Przeglądu" przynosi również pracę STANISŁAWA PROWANSA „Zasoby surowców hutniczych Afryki i stan światowego rynku surowców hutniczych".

W dziale „Materiały" JOHANNES SCHILDHAUER pisze o rozwoju badań nad dziejami Pomorza Zachodniego w NRD, a BRONISŁAW DZIEDZIUL — o początkach przemysłu na Pomorzu Zachodnim (lata 1945—1946).

REDAKTOR naczelny naszej gazety ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI — jest autorem zamieszczonego w tym samym zeszycie „Przeglądu" obszernego i kompleksowego opracowania pod tytułem „Kurier Szczeciński" w akcjach".

W OKRESIE formowania się prasy socjalistycznej, a zwłaszcza po ukazaniu się historycznej bolszewickiej „Iskry", a następnie „Prawdy" Lenin wskazał na jeszcze jedną bardzo istotną funkcję społeczną prasy — na jej rolę organizatorską — stwierdza na wstępie autor. Przypominając genezę, rozwój i społeczne efekty poszczególnych akcji i zamierzeń organizatorskich naszej gazety Z. Czapliński stwierdza, iż organizatorska działalność „Kuriera Szczecińskiego" towarzyszyła jego zespołowi od pierwszych dni powstania a więc od 1945 roku i wniosła nie zaprzeczalny wkład w dzieło integracji społecznej ludzi pracy Ziemi Szczecińskiej.

DRUGI tegoroczny zeszyt „Przeglądu Zachodnio-Pomorskiego" czynności nadto jak zwykle bogaty dział recenzji i omówień. (mc)

Na dwóch rogach

(Korespondencja z Bułgarii)

NA JEDNYM ROGU LOKAL KĄCIKA ATEISTYCZNEGO, A NA DRUGIM CERKIEW. OBIE INSTYTUCJE — JAK MI MÓWIĄ Z UŚMIECHEM KOLEDZY BUŁGARSCY — SĄ W PEWNYM STOPNIU POPIERANE, A NAWET UTRZYMYWANE PRZEZ PAŃSTWO. POPI DOSTAJĄ REGULARNIE POBORY OD RZĄDU I ON TEŻ SUBSYDIUJE SEMINARIA DUCHOWNE. OSTATNI BOWIEM SPÓR CERKWI Z PAŃSTWEM MIAŁ MIEJSCE ZA RZĄDÓW MONARCHOFASZYSTOWSKICH. WTEDY TO CERKIEW PRAWOSŁAWNA OSTRO WYSTĄPIŁA PRZECIWKO WYDANIU ŻYDÓW W RĘCE HITLEROWSKIE. WŁADYKA SOFII STEFAN TYPOWANY BYŁ W OWYM CZASIE NA PREMIERA RZĄDU PODZIEMNEGO.

DEKADA KULTURY BUŁGARSKIEJ 1.IX.—10.IX.1967

TA POSTAWA cerkwi bułgarskiej może zastanawiać tylko tych, którzy nie znają historii tego kraju. Kościół prawosławny kierował się tu zawsze dwoma zasadami: ścisłym związkiem z ludem i nieuleganiem czynnikom zewnętrznym, choćby były przybrane również w szaty kościelne. Ten związek z ludem był zrozumiały. Turcy wytracili całą górną warstwę narodu bułgarskiego. Cerkiew mogła ostać się tylko dzięki ludowi i dzięki rozbudzaniu w nim i podsycaniu poczucia patriotyzmu i odrębności narodowej. Stąd też szkoły klasztorne w małym tylko stopniu wpajały zasady religii, największy nacisk kładąc na budzenie ducha oporu. I dlatego też tak wiele z historii walk o wolność dzieje się w klasztorach i tak wielu uczestniczy w nich popów.

ZWRACANIE uwagi na najpilniejsze sprawy ziemskie miało też skutek, że cerkiew nie stawała w konflikcie z interesami narodu. Z kolei stępiało to ostrze fanatyzmu religijnego, rozbudzało poczucie tolerancji, a nawet pewnej obojętności wobec odległych spraw pozaziemskich, która to postawa dziś charakteryzuje przeciętnego Bułgara.

PO WYZWOLENIU kierownictwo cerkwi opowiedziało się za władzą ludową i konsekwentnie dotrzymuje jej wierności. Dlaczego? Znów proszę zajrzeć do historii. Car bił pokłony w cerkwi, ale lud cierpiał nędzę; ustrój który propagowali komuniści, przyniósł temu ludowi dobrobyt. Cerkiew uczestniczy we Froncie Ojczyźnianym, a jej przedstawiciel zasiada z ramienia Bułgarii w Światowej Radzie Pokoju. Ten klimat wzajemnej tolerancji widać właśnie najlepiej w odległych górskich klasztorach, gdzie popi chętnie udzielają wyjaśnień i z uznaniem opowiadają o wkładzie państwa w restaurację zabytków.

Z. KLEIN

Wieści spod semaforów

ZGODNIE z tradycją, w drugą niedzielę września święto swoje obchodzą KOLEJARZE. Pisaliśmy już o aktualnych osiągnięciach kolejarzy naszego okręgu. Dzisiaj jeszcze kilka ciekawostek.

★ W BIEŻĄCYM ROKU pociągami w naszym okręgu jeździło więcej osób legitymujących się jednorazowym biletem, mniej natomiast pasażerów wykupujących bilety okresowe. Nieomylny to dowód, że sporo osób dojeżdżających do pracy korzysta obecnie z usług PKS.

★ OD PEWNEGO CZASU pasażerowi wolno wsiąść do pociągu bez biletu pod warunkiem, że za wiadomi o tym konduktora u którego, za dodatkową opłatą wykupi bilet. Pasażerowie chętnie korzystają z tej innowacji. W I półroczu br. bilet u szczecińskich konduktorów wykupiło aż 36 875 osób. Czy nie za późno przychodzimy na stację?

★ PKP wiele robią dla poprawy warunków podróżowania. Ale chuligaństwo i wandalizm niezmiennie dają o sobie znać. Dość powiedzieć, że w jednym tylko miesiącu — lipcu br. w pociągach należących do naszej DOKP pasażerowie zbili 150 szyb, ukradli 15 kranów, 6 luster, 2 chodniki, 15 firanek, 8 pokrowców, 5 sedesów i 15 kloszy. Wielu wandali przyłapanych na gorącym uczynku poniosło zasłużoną karę.

★ OPIEKI SOCJALNEJ nad kolejarzami mogą pozazdrościć pracownicy nie jednego przedsiębiorstwa. Wspomnijmy chociażby, że na terenie okręgu czynnych jest 6 stołówek, które dziennie wydają 2 tysiące obiadów, 850 bezpłatnych posiłków profilaktycznych dla drużyn pociągowych i sprzedają około 350 zup treściwych o zawartości 850 kalorii, w cenie kosztów surowca.

★ W 40 pracowniczych ogrodach działkowych kolejarze uprawiają 4 868 działek. (aż)

Młodzież Technikum Ekonomicznego

porządkuje grób żołnierzy francuskich

W odpowiedzi na ogłoszony wczoraj przez nas apel o uporządkowanie miejsca, na którym przed 96 laty pogrzebano jeńców francuskich wziętych przez Prusaków do niewoli w 1870 r., dyrekcja Technikum Ekonomicznego powiadomiła nas o inicjatywie podjętej przez młodzież tej szkoły. Już dziś o godz. 12 młodzież przystąpiła do prac porządkowych.

Za tę natychmiastową odpowiedź na nasz apel, serdecznie dziękujemy. Nie wątpimy również, że na pamiątkowych głazach w parku przy ul. Więckowskiego umieszczona będzie tablica upamiętniająca obecność francuskich żołnierzy na Ziemi Szczecińskiej. Może tablicę tę wykona któryś ze szczecińskich zakładów pracy lub rzemieślników? (hs)

Otwarcie wystawy

OTWARCIE wystawy architekta austriackiego, Adolfa LOSSA, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Architektów Polskich, odbędzie się jutro w sobotę o godz. 12 w hallu „Miastoprojektu" przy ul. Staromłyńskiej 10.

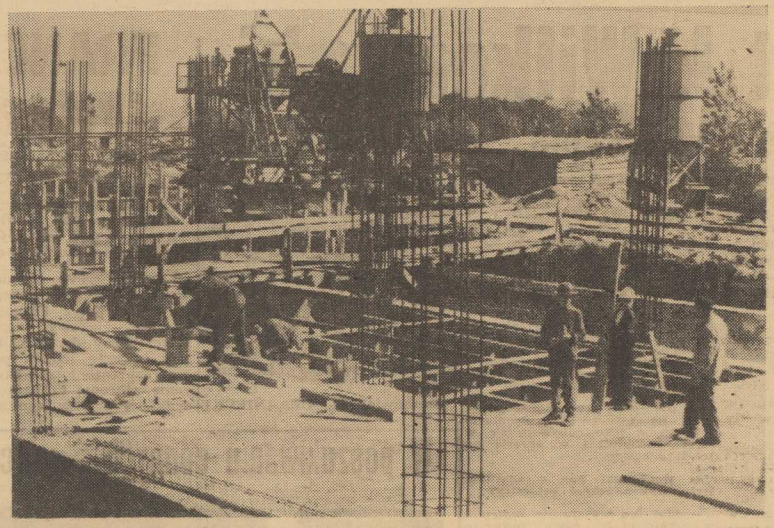

DZBM-y w nowej roli

Pieniądze są, trzeba je wykorzystać

BUDUJEMY W NASZYM MIEŚCIE coraz więcej nowych bloków mieszkalnych, powstają wielkie, nowe dzielnice, jednak duża część mieszkańców zajmuje lokale w domach starych, mających po kilkadziesiąt lat. Nie konserwowane systematycznie wymagają obecnie dużych nakładów na utrzymanie w stanie nadającym się do eksploatacji. Z tego m. in. powodu w ubiegłym roku nastąpiła zmiana opłat za czynsze. Miasto tą drogą uzyskało poważne środki na remonty i konserwacje budynków. DZBM-y wystąpiły w nowej roli — nie tylko poborcy czynszów, lecz także dobrego gospodarza zarządzanych domów.

TRZEBA jednak otwarcie przyznać, że DZBM-y do nowej roli nie były należycie przygotowane. Brakowało fachowców — mechaników, hydraulików, elektryków, murarzy, słowem ludzi, którzy na bieżąco usuwaliby niewielkie uszkodzenia, konserwowali budynki. Brakowało warsztatów, narzędzi i materiałów. **Obecnie fachowców tych jest już nieco więcej, nadal jednak nie ma dostatecznie rozbudowanego zaplecza technicznego, bez którego nie ma mowy o sprawnym i szybkim wykonywaniu remontów, nawet tych niewielkich, zakwalifikowanych jako bieżące, np. przestawienie pieca, malowanie klatki schodowej, drobna naprawa dachu.** Dla lepszego porównania można przytoczyć nakłady na remonty bieżące, jakie otrzymały DZBM-y w ostatnich latach. W 1964 r. w DZBM — Pogodno wynosiły one niewiele ponad 4 mln zł, w 1966 r. wzrosły do ponad 14,5 mln zł. Podobny wzrost zanotowały i inne DZBM-y. Nie zawsze pieniądze te można było w pełni i we właściwy sposób wykorzystać. Dlatego też bardziej zatroszczono się o budowę odpowiedniego zaplecza, przeznaczając na ten cel 10 proc. nakładów.

W DZBM Pogodno już rozpoczęto budowę (kosztem 8 mln zł) nowej bazy dla zakładu remontowego. Stanie ona przy ul. Twardowskiego. Generalnym wykonawcą obiektu jest MPRB-2, a zakończenie budowy przewidziane jest w 1969 roku. Nowa baza w pełni zaspokoi istniejące potrzeby, a poprzez wyposażenie w nowoczesne maszyny pozwoli polepszyć jakość wykonania wszystkich remontów bieżących. Niezależnie od jednej centralnej bazy w ADM rozbudowane będą istniejące warsztaty, zatrudniające od 6 do 9 konserwatorów różnych specjalności. W listopadzie br. przekazana będzie taka baza wraz z nowym lokalem ADM nr 8 przy ul. Goszczyńskiego, kolejne zostaną zbudowane przy ul. Wieniawskiego, Wszystkich Świętych i Strzeleckiej.

TO TYLKO przykłady z dzielnicy Pogodno. W innych rejonach miasta również wiele energii wkłada się w rozbudowę zaplecza, w przystosowanie go do istniejących potrzeb. **Czas nagli, trzeba dołożyć wszelkich starań, by nowoczesne zaplecze remontowe powstało jak najszybciej. Pieniądze są, muszą być właściwie, z pożytkiem dla lokatorów, wykorzystane.**

(dym)

Za dwa lata zakończenie budowy

Na pływającej płycie powstaje nowy hotel turystyczny

PRZY UL. PANIEŃSKIEJ na Starym Mieście brygady Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Mieszkaniowego nr 1 prowadzą aktualnie prace betoniarskie przy stropach piwnicznych budowanego hotelu turystycznego.

TEN NOWY OBIEKT powstaje na specjalnym fundamencie tzw. **płycie pływającej.** System ten zastosowano w Szczecinie po raz pierwszy. Wymagało tego bardzo bagniste podłoże gruntowe. Jak poinformował nas naczelny inżynier SPBM-1 M. GRODECKI, zakończono już budowę pierwszej kondygnacji piwnicznej i obecnie realizuje się drugą część. Cały obiekt, w stanie surowym i pod dachem, planuje się ukończyć pod koniec br. W przyszłym roku rozpoczęte zostaną prace wykończeniowe wewnątrz hotelu. Będzie to najbardziej pracochłonne zadanie, przekraczające ponad 60 proc. wartości całego obiektu.

Nowy hotel turystyczny ma być przekazany do użytku w marcu 1969 r. Koszt jego wyniesie ponad 18 mln zł. Czterokondygnacyjny obiekt będzie mógł przyjąć jednorazowo 110 gości. Na miejscu będzie również restauracja oraz kawiarnia. Obiekt ten realizowany jest na zlecenie Zarządu Inwestycji Hoteli.

(Boz)

Na zdjęciu: robotnicy wykonują najtrudniejszy etap budowy — kondygnacje piwniczne.

Foto: ST. CIEŚLAK

Pytamy: DLACZEGO?

Pan STEFAN WÓJTOWICZ udał się do punktu usługowego Szczecińskich Zakładów Pralniczych, mieszczącego się przy al. Wojska Polskiego 54, aby oddać płaszcz do EXPRESSOWEGO czyszczenia. Działo się to 30 sierpnia br.

Garderobę od naszego Czytelnika przyjęto, wystawiono kwit (nr 09706/10), który opiewał na sumę 65 zł, a po odbiór kazano się zgłosić 2. IX. Nie dotrzymano zatem terminu 48 godzin, w ciągu których pralnia expressowa ma obowiązek wykonać usługę.

NIE NA TYM JEDNAK KONIEC. Płaszcz nie był wyczyszczony ani 2 września, ani nawet 4! Nasz Czytelnik, straciwszy cierpliwość poprosił o książkę życzeń i zażaleń, którą zresztą chętnie mu dano. Po jej przejrzeniu przekonał się, że nie on jeden ma tego rodzaju kłopoty, że już wielu klientów wspomnianego punktu wpisywało do książki swoje uwagi dotyczące nieterminowego wykonywania usług. Nigdzie jednak p. Wójtowicz nie mógł się dopatrzyć odpowiedzi udzielonej zainteresowanemu. Po prostu książka od dawna nie była sprawdzana przez pracowników dyrekcji Szczecińskich Zakładów Pralniczych.

Być może sprawa ta nie trafiłaby do redakcji gdyby:

★ UPRZEDZONO naszego Czytelnika, że z powodu nawału pracy czy np. jakiejś awarii punkt nie jest w stanie wykonać usługi w ciągu 48 godzin.

★ GRZECZNIE i uprzejmie przeproszono klienta za dwukrotne niedotrzymanie terminu.

Inną drogę wybrał jednak personel pralni: przekroczenie obowiązującego 48-godzinnego terminu skwitowano milczeniem, 4 września załatwiono klienta wyjaśnieniem „jeszcze nie ma". Mało tego, gdy Czytelnik nasz stwierdził, że zażąda zwrotu pieniędzy, które nadpłacił za szybkie wykonanie usługi — do czego ma pełne prawo — otrzymał odpowiedź, że żądać to on może, ale za express musi zapłacić.

CZY, ABY NA PEWNO? Na to pytanie oczekujemy odpowiedzi od Dyrekcji Szczecińskich Zakładów Pralniczych.

(nina)

W górę papierowe ptaki!

Atrakcja dla dzieci — „Święto latawca"

PAMIĘTACIE UBIEGŁOROCZNE „Święto latawca"? Te emocje związane z zawodami jakie odbyły się na dąbskim lotnisku? W tej wielkiej imprezie organizowanej przez PSS „Społem" i Aeroklub, wzięło udział przeszło 300 chłopców i dziewcząt — konstruktorów latawców o przemyślnych kształtach, konstrukcji, w pięknych kolorach, wykonanych z różnorodnych materiałów. „Święto latawca" jest imprezą ogólnokrajową, organizowaną przez ZSS „Społem" i Aeroklub. Na ubiegłorocznych eliminacjach centralnych reprezentant Szczecina zdobył w jednej z konkurencji I miejsce.

„ŚWIĘTO LATAWCA" odbędzie się również w tym roku, mniej więcej za miesiąc. W tej pięknej i emocjonującej imprezie mogą wziąć udział WSZYSTKIE dzieci, które już mają 7 lat, a nie zaczęły 16 roku życia czyli inaczej mówiąc, uczniowie szkół podstawowych, którzy SKONSTRUUJĄ latawiec i ZAPISZĄ się do tego konkursu w PSS przy al. Jedności Narodowej 37, pok. 7, codziennie od godz. 7 do 15, oprócz niedziel.

W ZAWODACH mogą brać udział trzy rodzaje latawców: płaskie, skrzynkowe i modele szybowców wykonane z zestawów materiałów JASKÓŁKA lub CZYŻYK. Zestawy te można kupić w sklepach Centralnej Składnicy Harcerskiej. Ale chyba najprzyjemniej jest samemu zrobić „papierowego ptaka". Wielu chłopców doskonale to umie, innym pomagają tatusiowie, a jeszcze innym pomocy mogą udzielić instruktorzy. PSS i Aeroklub zorganizowali 4 punkty konsultacyjne, w których wszystkie dzieci chcące wziąć udział w „Święcie latawca" mogą uzyskać poradę, a nawet tam, na miejscu zrobić latawiec. Wyobraźcie sobie jaki piękny i sprawny latawiec może być rezultatem takich wysiłków kierowanych przez fachowca. Podajemy adresy punktów konsultacyjnych: OŚRODEK MODELARSTWA AEROKLUBU SZCZECIŃSKIEGO, Al. Woj. Polskiego 91, tel. 202-82, codziennie od godz. 16—19, czynny od 10 września począwszy. Dwa razy w tygodniu w czwartki i soboty, w godz. od 16 do 19 czynny jest drugi punkt — w Domu Kultury Huty Szczecin. W poniedziałki i czwartki, w godz. od 17 do 19 dzieci mogą przychodzić do trzeciego punktu mieszczącego się w Spółdz. Mieszkaniowej „KOLEJARZ" przy ul. Potulickiej 29. Dzieci zamieszkałe w rejonie ul. Dubois mają punkt konsultacyjny w szkole nr 27 przy ul. Dubois 3d, czynny we wtorki i czwartki od godz. 18 do 19. Na pewno lepiej będzie jeżeli skorzystacie z porad instruktora, ale nie jest to konieczne. Najważniejsze, aby ZAPISAĆ SIĘ NA LISTĘ UCZESTNIKÓW. Zróbcie to jak najprędzej. Zapisy są już przyjmowane.

Na eliminacje, które odbędą się na lotnisku dzieci zostaną dowiezione autokarami. Program eliminacji jest urozmaicony. Szansę na zwycięstwo i nagrodę mają latawce najlepiej zbudowane, estetycznie wyglądające, te które będą latać najdłużej i najwyżej. Pomiary będą dokonywane z samolotu. Uciechy będzie co niemiara. Zabierajcie się więc do roboty. Może uda się Wam namówić panią od robót ręcznych do tego, aby w klasie robić latawce? Może całe klasy zgłoszą się do zawodów? Byłoby dobrze, aby w tych ogólnokrajowych zawodach wystąpiło jak najwięcej szczecińskich dzieci. Zabawa to pożyteczna i ciekawa.

8 WRZEŚNIA 1967 R.
PIĄTEK

DZIŚ — Marii
JUTRO — Piotra

POGODA

ZACHMURZENIE duże, po południu zanikające opady. Temp. do 18 st. Wiatry słabe, północne.

RADA DNIA

Mówi doświadczony: najlepsza rada na kompletną łysinę — pogodzić się z nią!

TEATRY

POLSKI — „Indyk" g. 19.30 (piątek i sobota); **WSPÓŁCZESNY** — Niech no tylko zakwitną jabłonie" g. 19.30 (piątek i sobota); **MUZYCZNY** — nieczynny; sobota: „Hrabina Marica" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Tomcio Paluch" g. 10, 12, 14 — USA — od lat 7; „Zezwolenie na ślub" g. 16.30 — bułg. — od lat 14; „Kat" g. 18.30, 20.30 — hiszp.-wł. — od lat 16 (piątek i sobota); w sobotę o g. 22.30 „Markiza Angelika"; **KOSMOS** (tel. 255-02) „Westerplatte" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 14 — panoram. (piątek i sobota); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Wojenka, wojenka" g. 16, 18.30 — fr.-rum. — od lat 14 — dubbing; sobota: g. 16, 18.30, 21 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego" g. 9 — USA — panoram. — od lat 12; **BAŁTYK** (tel. 733-35) „W martwej pętli" g. 9, 11 — radz. — od lat 14; „Sabrina" g. 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 14 (piątek i sobota); **OGRODOWE** — „Gamoń" g. 19 — fr. — od lat 14 — panoram. (piątek i sobota); **DERBY** — „W kraju Komanczów" g. 19.30 — panoram. — USA; sobota: „Strzelby Apaczów" g. 19.30 — USA; **POLONIA** (tel. 218-34) „Morderca zostawia ślad" g. 15.30, 18, 20.30 — pol. — panoram. — od lat 16; sobota: g. 20.30; „Ucieczka w milczenie" g. 10, 12, 14, 16, 18.15 — NRD — od lat 14; **MARS** — „Tragiczne polowanie" g. 17, 19.30 — brazyl. — od lat 16; sobota: „Zwariowana noc" g. 17, 19.30 — pol. — od lat 11; **FALA** — „Janosik" g. 17, 19.20 — czeski — od lat 14 — panoramiczny (piątek i sobota); **ECHO** (Krzekowo) — „Krzyżacy" g. 18 — pol. — od lat 12 — panoram. (piątek i sobota); **MEWA** (Żelechowo) — nie czynne; sobota: „Zwyczajny faszyzm" g. 18 — radz. — od lat 16; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Szkoła grzeszników" g. 17.30, 19.30 — czeski — od lat 16; sobota: g. 17, 19; „Oklahoma" g. 21 — USA — od lat 14; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Wielka ucieczka" g. 17, 20.15 — USA — od lat 11 — panoram.; sobota: „Biała pani" g. 18, 20 — czeski — od lat 14 — dubbing; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Ściana czarownic" g. 17, 19 — pol. — od lat 14; sobota: g. 17; „Trzystu Spartan" g. 19 — USA — od lat 11; **BAJKA** (Police) — „Skazani na miecz" g. 17, 19 — radz. — od lat 12 — panoram. (piątek i sobota); **INA** (Stargard) — „Zielone światło" g. 17.30, 19.30 — radz. — od lat 14 — panoram.; sobota: „Gdyby każdy z nas" g. 12; „Zielone światło" g. 17.30, 19.30; **PANORAMA** (Stargard) „Ściśle tajne" g. 17, 19 — NRD — od lat 16 — panoram. (sobota); **DAR** (Stargard) — „Bicz Boży" g. 18, 20 — pol. — od lat 14 (piątek i sobota); **WISŁA** (Goleniów) — „Mroźny poranek" g. 18, 20 — radz. — od lat 14 — panoram. (piątek i sobota).

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w ZMS

W RAMACH przebiegającej w ZMS kampanii sprawozdawczo-wyborczej, poprzedzającej IV Zjazd ZMS, 9 bm. odbędą się dwie kolejne zakładowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze. Miejscem konferencji w Szczecińskiej Stoczni Remontowej będzie Hotel Robotniczy przy ul. Robotniczej 29, miejscem konferencji w Polskiej Żegludze Morskiej będzie Państwowa Szkoła Morska przy Wałach Chrobrego 1. Obie konferencje rozpoczną się o godz. 10. (tawo)

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Dzieci Don Kichota" g. 18, 20 — radz. — od lat 12 (piątek i sobota); SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — prelekcja red. Liskowackiego „Literatura XX-lecia" g. 18; sobota: dansing g. 15—22; PAPIERNI — Stołczyńska 134 — zebranie fotoamatorów g. 18; sobota: wieczorek taneczny „Zagduj-Zgadula" g. 19.

WYSTAWY

KLUB GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — „Plakat polityczny" g. 16—20.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Św. Wojciecha 7; II KLINIKA CHIR. — Pomorzany; II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany.

SOBOTA

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Św. Wojciecha 7; I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej. PORADNIA OGÓLNA — Al. Jedn. Narodowej 12 — g. 18—22; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 20—8; SP. LEKARZY SPECJALISTÓW — Woj. Pol. 42 — g. 8—20; wizyty domowe od g. 20—7 (tel. 86-01); SZPITAL WOJSKOWY — Oddz. Położniczy — Piotra Skargi.

APTEKI

NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 8 — al. Wyzwolenia 107 — tel. 210-12; NR 46 — Wielka 17 — tel. 372-75.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APTEK

NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 12 (Podjuchy); NR 62 (Zdroje).

SOBOTA

NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51; NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.40 Program dnia, 15.45 Politechnika TV — matematyka, 16.55 Dziennik TV, 17 „Miś z okienka", 17.15 „Przygody Robin Hooda", 17.45 Reportaż filmowy „Madellon pod Gdańskiem", 18.05 Program rozrywkowy „Teleplastykon", 18.20 Film fr. „Pałac Wersalski", 18.40 Przemówienie ambasadora KRL-D, 18.55 Kronika tygodnia, 19.20 Dobra noc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Film CSRS — „Fajki", 21.30 „10 minut recenzji", 21.40 Wszechnica TV, 22.15 Dziennik TV, 22.30 Program na jutro, 22.35 Politechnika TV.

SOBOTA

9.25 Film fr. „Zamieńmy się żonami", 10.55 Geografia dla klas V, 15.30 Program dnia, 15.35 Wizyta państwowa prezydenta Republiki Francuskiej gen. Charlesa de Gaulle'a — transmisja uroczystego koncertu zespołu „Śląsk", 16.30 Wiadomości dziennika TV, 16.35 Program tygodnia z W-wy, 16.50 Film „Płotruś i jego zwierzęta", 17.15 „Spotkania z przyrodą", 17.40 „7 milionów młodych", 18 Estrada poetycka „Apollinaire", 18.30 Film bułg. „Bułgarska jesień", 18.55 „Bliżej teatru", 19.20 Dobranoc, 19.30 „Monitor", 20.10 Koncert rozrywkowy z okazji Dnia „Trybuny Robotniczej", 21.25 Dziennik TV, 21.45 Wiadomości sportowe, 21.55 Film fr. „Zamieńmy się żonami", 23.30 Program na jutro.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.15 — Omówienie programu, 15.20 — Gimnastyka, 15.30 — „Z reporterami w drodze", 16.30 Widowisko dla dzieci, 17 Wiadomości, 17.05 Komedia filmowa „7 nianiek bez dziecka", 18.15 Przemówienie ambasadora DRW, 18.25 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — „Kuchmistrz TV poleca", 19.25 Prognoza pogody, kronika, 20 — Sztuka TV „Szyfr B-13", wiadomości, 21.10 Mecz hokejowy NRD — Szwecja, kronika, 22.30 Trzy jednoaktówki Jacka Londona i Marka Twaina.

SOBOTA

9 Omówienie programu, 9.05 Gimnastyka, 9.15 „Gospodarka socjalistyczna", 10 Kronika, 10.35 Sztuka TV „Szyfr B-13", 11.40 Reportaż „Gorący oddech", 12 Wiadomości, 12.05 Mecz hokejowy NRD — Szwecja, 13.05 Reportaż z Turkmenii „Zielony diament", 13.35 Lekcja jęz. rosyjskiego, 14.05 „Życie na dnie morza", 14.30 Widowisko dla dzieci, 16 Wiadomości, 16.05 „Rady pedagogiczne", 16.30 Program z Rostocku, 17.30 Wiadomości, 17.35 Sport, 18.20 Przemówienie ambasadora Bułgarskiej Republiki Ludowej, 18.30 Telereklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Tele B—Z, 19.25 Prognoza pogody, kronika, 20 Sztuka kryminalna „Szyfr B-13", wiadomości, 21.10 Program rozrywkowy, 22.45 Kronika, 23 Sport.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.

SERWIS RYBACKI: 18.40, 24. 14 Wariacje op. 36 „Enigma" — E. Elgera, 14.30 „List ze Śląska", 14.45 „Błękitna sztafeta", 15 Koncert estradowy w wykonaniu orkiestr i solistów bułgarskich, 15.30 Dla dzieci „Order podniesionej przyłbicy", 16.05 Felieton redakcji społecznej, 16.15 Audycja J. Bieleckiej, 16.30 Koncert solistów, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Sprawy do załatwienia, 17.25 Szczecińskie popołudnie, 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Inauguracyjny koncert w nowym sezonie, 20.25 Dyskusja literacka, 20.35 D. c. koncertu, 21.25 Z kraju i ze świata, 21.55 Muzyka, 22.05 Słuchowisko „Zatrute źródło", 23.10 Gra ork. taneczna PR, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

18 Program wieczoru, 18.05 UU-KF, 18.45 „Tylko po hiszpańsku", 19 „Uśmiechnij się", 19.05 Mój magnetofon, 19.25 „Skandal w Clochemerle", 19.35 Nagrania studia UKF, 19.55 Jazz na 78 obrotach, 20.15 Słuchowisko „List z innej planety", 20.40 Tylko po francusku, 21 Wszystko o tangu, 21.20 „Madelion pod Gdańskiem", 21.35 Tylko po rosyjsku, 21.50 Opera tygodnia „Biała dama", 22 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Becaud, 22.15 Port nad Rzeką Czerwoną, 22.30 Twórcy piosenek, 22.55 Muzy rzymskie — Eneiusz, Wergiliusz, Katallus, 23 Reminiscencje muzyczne — Książę muzyki, 23.45 Program na sobotę, 23.50 Na dobranoc śpiewa G. Lemaire.

SOBOTA

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.05, 16, 19, 23.50.

SERWIS RYBACKI: 7, 13, 18.40, 24. 7.12 Piosenki żołnierskie, 7.45 „Strzacone lata", 7.55 Melodie z własnego podwórka, 8.35 „Ludzie wśród których żyjemy", 9 Orkiestra symfoniczna pod dyr. Herberta von Karajana w repertuarze popularnym, 10.05 „3 x 15 minut orkiestr i zespołów rozrywkowych", 10.50 „Cichy Don", 11.10 Felieton M. Kofty, 11.20 Poranny koncert chopinowski, 12.06 Z kraju i ze świata, 12.25 Grają orkiestry rozrywkowe, 12.50 „Patenty dla chemii", 13.20 Koncert życzeń, 13.45 Reportaż PI, 14 Od melodii do melodii, 14.30 Uniwersytet radiowy, 14.45 „Błękitna sztafeta", 15 II suita z baletu „Bachus i Ariadna" — A. Rousell, 15.20 Piosenki żołnierskie, 15.30 Dla dzieci słuchowisko „Pastusze szaty", 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 16.15 „Wieczór w harcówce", 16.30 Koncert życzeń, 17 — Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 „Na szlaku", 17.25 Piosenki włoskie, 17.45 Gry i zabawy ludu polskiego, 17.52 „Czwarta zmiana", 18.35 Felieton J. Michalskiego, 18.45 Melodie rozrywkowe, 18.50 Felieton M. Jorsta, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 „Matysiakowie", 20 Odtworzenie fragmentów koncertu inauguracyjnego „Dni muzyki rosyjskiej i radzieckiej" w Lądku-Zdroju, 21 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 Gra Poznańska 15 Radiowa, 22 „Radiokabaret", 23 Grają francuskie orkiestry taneczne, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

18 Program wieczoru, 18.05 „Niedziela będzie dla was", 18.45 „7 dni w 900 sekund", 19 Piosenka, canzona, song, 19.25 „Skandal w Clochemerle", 19.35 „Jam session u Ellingtona", 19.55 Piosenki A. Babadżaniana, 20.05 „Wagabunda", 20.35 Piosenki Harve Vilarda, 20.55 „Jazz znad Wełtawy", 21.10 „Mówi oficer śledczy" — odc. 1, 21.25 Radiowe studio piosenki, 21.50 Opera tygodnia „Biała Dama", 22 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Becaud, 22.15 „Pogwarki u Szymona", 22.30 Zaproszenie do tańca, 22.55 Muza rzymska — Lukrecjusz, 23 Koncert rozrywkowy „Muzyka nocą", 23.45 Program na niedzielę, 23.50 Na dobranoc śpiewa S. Diestel.

NAUKA

LEKCJI gry na fortepianie, akordeonie udziela prof. muzyki. Wawrzyniaka 7—5. 8258-G

PRACA

POTRZEBNA dochodząca pomoc do dziecka. Królewicza 7—15 (Niecka Niebuszewska) w godz. 16.00—18.00. 8252-G

POMOC domowa do rocznego dziecka — potrzebna. Swarożyca 1a—11 (wejście od Kapitańskiej). 8433-G

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne „Petko", tel. 365-60 czynne od godz. 7.00 do godz. 22.00. 3482-K

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 758-21, Dudzik. 7979-G

NAPRAWA radioodbiorników, przewijanie silników — szybko, solidnie, tanio. Szczecin, Dworcowa 1. 8154-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, inż. Czernecki, tel. 381-51. 7929-G

KANAPOTAPCZANY — przeróbki, meblowe i samochodowe — wykonuje Zakład Tapicerski, Szczecin, Małkowskiego 9. 7985-G

DO 3 rewelacyjnych scenariuszy filmów fabularnych przyjmę wspólnika dla sfinansowania, przetłumaczenia na angielski, francuski. Posiadam również prawo autorskie do 2 sztuk teatralnych. Oferty: Szczecin, Bogusława 17, Br. Zygadlewicz. 8133-G

AUTA: „Warszawa", „Syrena", „Moskwicz", „Skoda" 1000 MB, „Wartburg", „Renault-10", „NSU Prinz", „Taunus", „Opel Rekord" i inne kupisz lub sprzedasz swój samochód w Poltegdnictwie Kupna — Sprzedaży Samochodów Szczecin, Przybyszewskiego 3, tel. 736-44 godz. 14.00—18.00. 8231-G

PRZYJMĘ kilka osób na obiady domowe. Ul. Włodkowica 15—1. 8250-G

SPRZEDAŻ

GARAŻ blaszany, sprzedam. Tel. 753-65. 8247-G

„WARSZAWĘ" — sprzedam. Al. Wyzwolenia 45—23 od godz. 16.00—18.00. 8248-G

NOWĄ „Syrenę" 104 (z PKO) — sprzedam. Tel. 224-18. 8263-G

MEBLE sypialne i stołowe — sprzedam. Kr. Jadwigi 43—11. 8267-G

LOKALE

KAWALERKĘ — nowe budownictwo zamienię na mieszkanie 2-pokojowe, nowe budownictwo. Tel. 208-72, godz. 17.00—20.00. 8425-G

STUDENTKA poszukuje niekrępującego pokoju umeblowanego z c. o. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin pod 8422. 8422-G

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., telefon i garaż, wysoki parter w Słupsku zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin al. Boh. Warszawy 107—4, tel. 356-36. 8070-G

MIESZKANIE w Zgierzu zamienię na mieszkanie w Szczecinie-Dąbiu. Eugenia Stolińska, Zgierz k/Łodzi, 17 Stycznia 77 m. 12. 3487-K

PRZYJMĘ na pokój uczennice lub uczniów. Ul. Rostworowskiego 35—12. 8244-G

POKÓJ z używalnością kuchni zamienię na mieszkanie 1- lub 2-pokojowe. Krzywoustego 70—8. 8246-G

POSZUKUJĘ nieumeblowanego pokoju z kuchnią na okres roku w miejscowości Pilichowo lub Wodociągi. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 8265. 8265-G

MIESZKANIE 3-pokojowe z wygodami zamienię na 2 oddzielne mieszkania lub domek przeznaczony do sprzedaży. Tel. 450-91, wewn. 31. 8266-G

MIESZKANIE 1-pokojowe 38,5 m kw., c. o., spółdzielcze, zamienię na mieszkanie 2-, 3-pokojowe z wygodami, c. o., drugie: 2 i półpokojowe, kuchnia zamienię na pokój z kuchnią, chętnie z łazienką. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 8444. 8444-G

ZGUBY

ZGINĄŁ roczny pekińczyk maści rudej. Odprowadzić za wynagrodzeniem: ul. Chodkiewicza 4—2. 8245-G

STANISŁAW BALCERZAK zgubił przepustkę stoczniową nr 31612. 8253-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 14160 na nazwisko Zbigniew Bruszkowski. 8255-G

JANINIE SŁOMA skradziono przepustkę stoczniową. 8261-G

WANDA MISKIEWICZ zgubiła legitymację ubezpieczeniową. 8263-G

19. VIII. 67 zginęła suczka (pekińczyk) z krótkim ogonkiem. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Szczecin, Herbowa 9—9. Ostrzegam przed kupnem i przetrzymywaniem. 8264-G

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI CIEPLNEJ w Szczecinie
PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA PALACZY C. O.
MĘŻCZYZN I KOBIET
NA SEZON OPAŁOWY 1967/68

Warunki pracy i płacy do omówienia w Rejonie I, ul. Podgórna 27, tel. 399-31; w Rejonie II, ul. Podbalańska 9, tel. 256-25; w Rejonie III, ul. Długosza 17, tel. 200-44; w Rejonie IV, ul. Podgórna 27, tel. 399-31.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że szkolenie BHP palaczy c. o. Rej. I i II odbędzie się w dniu 11.IX. br., a Rej. III i IV w dniu 12.IX. br. od godz. 8—12 w sali MPGK, ul. Kopernika 18.

Obecność na szkoleniu obowiązkowa.

3494-K

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W SZCZECINIE

komunikuje,

że w związku z wykonywaniem przejść dla linii wodociągowej pod torami tramwajowymi na ul. Obr. Stalingradu, ruch tramwajowy w okresie: od 9. IX. br. godz. 15, do 11. IX. br. godz. 4.30 będzie odbywał się po zmienionych trasach: linie 1 i 5 od pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przez Bramę Portową w obydwu kierunkach. Powyższe dotyczy również wozów nocnych.

3542-K

Polski Związek Motorowy

w Szczecinie, ul. Tkacka 55, tel. 454-19 rozpoczyna w dniu 11. IX. br.

KURS

SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWY (amatorski)

PRZYJMUJEMY również zapisy na kurs kat. III zawodowej oraz podwyższenia kwalifikacji z kat. III na II i z II na I.

Informacji udzielamy codziennie od godz. 8.00.

3544-K

„SPOŁEM" WSS ODDZIAŁ SZCZECIN al. Jedności Narodowej 37

prosi członków,

którzy w ostatnich latach zmienili miejsce zamieszkania, o pisemne, listowne, osobiste lub telefoniczne (tel. 378-11) zgłaszanie tych zmian do działu społeczno-samorządowego pokój nr 9 w godz. 8—12.

W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko, poprzedni i obecny adres oraz nr rejestru (legitymacji) członka.

3543-K

Mgr inż.
Bernardowi Kotlędze
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu
OJCA
składają koleżanki i koledzy z Biura Projektów Budownictwa Morskiego
8402-G

6. IX. 1967 r. zmarła

Maria Małolepsza

Wyprowadzenie zwłok z kościoła przy ul. Pocztowej na Cmentarz Centralny odbędzie się 9. IX. br. o godz. 13, o czym zawiadamiają mąż i dzieci

8466-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA", w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hodu Pruskiego 8; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-25; dział morski 427-77; dział sportowy 428-33; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-13. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, Tel. 20-46-88 konto PKO Nr I-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. C—1

Pierwsza lekcja

Czym skorupka za młodu nasiąknie... w myśl tej zasady nasze szkoły poświęcają a przynajmniej powinny, sporą uwagę wychowaniu fizycznemu wśród podopiecznych. Już od początku roku szkolni sportowcy zabrali się ostro do roboty. Nasz fotoreporter w swoich wędrówkach po mieście trafił do szkoły nr 62 przy ul. Mazurskiej na pierwszą lekcję wf w tym roku szkolnym. Ćwiczyły właśnie uczennice klas VI a i b pod okiem mgr A. Jaworskiej. Zajęcia były atrakcyjne, bardzo interesowały młodzież, bardzo się też jej podobały. Co nam oznajmiła zgodnym chórem.

Na zdjęciach: u góry — może trochę monotonna, ale jakże potrzebna „zwykła" gimnastyka, u dołu — nauka lekkoatletyki — skok wzwyż zaczynają dziewczęta od niezbyt imponującej wysokości. Ale po tem...

Foto: ST. CIEŚLAK

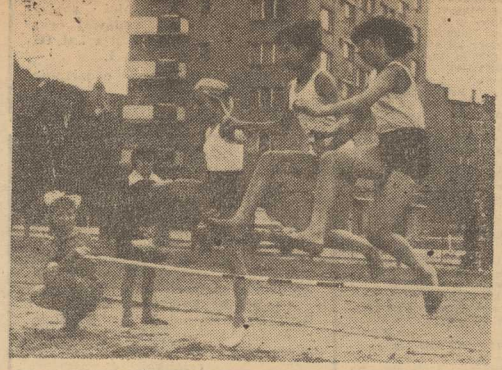

Wioślarze stawiają na młodzież

KADRA NARODOWA NA ODRZE

WIOŚLARSTWO POLSKIE, po niedawnej sensacyjnej rezygnacji trenera-koordynatora PZTW Teodora Kocerki z piastowanych od lat obowiązków, przechodzi ostry kryzys. Na mistrzostwa Europy w Vichy wyjechała reprezentacja osłabiona na skutek dokuczliwej kontuzji BROŃCA, którego w ostatniej chwili (w dwójce ze ŚLUSARSKIM) zastąpić musiał debiutant.

NA SZCZĘŚCIE sytuacja w wioślarstwie szczecińskim, po impasie spowodowanym tragicznym wypadkiem samochodowym trenera olimpijskiego ośrodka specjalistycznego **Andrzeja KLAUSA**, ustabilizowała się szybko.

Prezes OZTW **Hieronim CEGIELSKI** jest optymistą:

— To nic, że na Centralnej Spartakiadzie w Poznaniu zajęliśmy dalekie, **dziewiąte miejsce** — mówi „KURIEROWI". — Odnieśliśmy na Jeziorze Maltańskim **cenne zwycięstwa indywidualne: wicemistrzostwo Polski w czwórce bez sternika seniorów i brązowy medal w dwójce ze sternikiem.** Załoga szczecińskiej czwórki mistrzowskiej w składzie CZECZOT, HOŁUBOWSKI, MYŚLIWIEC i TACHILCZYK, zaliczona do ścisłej Kadry Narodowej, **trenuje intensywnie przed meczem ośrodków o Puchar GKKFiT w dniu 24 września w Poznaniu.** W zawodach tych nie liczymy na zajęcie wyższej lokaty w punktacji ogólnej, gdyż nie jesteśmy w stanie wystawić osad do wszystkich 12 biegów programowych po prostu z braku **wioślarzy-wyczynowców!** Za to liczymy na sukcesy naszych osad w **tradycyjnych międzynarodowych regatach jesiennych.** Odbędą się one definitywnie **1 października na Odrze** z udziałem pełnej czołówki krajowej oraz licznych zaproszonych osad zagranicznych. **PZTW** specjalnym komunikatem uznał jesienne **regaty w Szczecinie jako obowiązujące dla wszystkich zrzeszonych klubów wioślarskich w Polsce.** Interesujący będzie zwłaszcza start młodzieży — **roczników 1950**, z których wyrosnąć mają potencjalni kandydaci na regaty olimpijskie w ...Monachium!

— A co słychać z wioślarstwem w Kamieniu Pomorskim?

— Okręg zorganizował na Zalewie Kamieńskim regaty propagandowe z udziałem młodzieży zgrupowanej w obozie sekcji wioślarskiej MKS. Z niezrozumiałych dla **OZTW względów** gospodarze nie wzięli udziału w imprezie mimo, że przedtem zgłosili aż trzy osady. Przewodniczący PTTFiT, mgr ROGALSKI zapewnił jednak okręg, że **wioślarstwo nadal pozostanie jego „oczkiem w głowie".** Jego zdaniem, jest w Kamieniu odpowiedni klimat, jest sprzęt wioślarski i — znalazły się fundusze. **Dalszy rozwój wioślarstwa w Kamieniu pomyślany jest w oparciu o młodzież szkolną.** Dzięki życzliwemu stanowisku zajętemu przez Kuratorium, **uczniowie szkół w Kamieniu przejdą specjalną zaprawę treningową na lekcjach gimnastycznych.**

— A więc stawiacie na młodzież?

— Nie tylko w Kamieniu, również w Szczecinie i w Świnoujściu planujemy wznowienie wielkiej akcji **„otwartych przystani wioślarskich" dla młodzieży, interesującej się sportami wodnymi.** Mamy już wielu utalentowanych kandydatów z trzech szczecińskich techników: **Łączności, Chemicznego i Gospodarczego.** Przy ośrodku specjalistycznym PKOl powstanie szkółka wioślarska. Nabór dokonany zostanie w wyniku specjalnej selekcji lekarskiej.

Rozmawiał: **J. KRUSZONA**

200 km tygodniowo

meksykańskich biegaczy

— mówi trener Tadeusz Kępka

Razem z grupą meksykańskich lekkoatletów przyjechał do Warszawy polski trener Tadeusz KĘPKA. Od 15 miesięcy pracuje on w Meksyku, przygotowując biegaczy tego kraju do startu olimpijskiego.

— Czy miał pan trudności z aklimatyzacją w Meksyku?

— Mówiąc prawdę, to mimo iż minęło już kilkanaście miesięcy, nie przystosowałem się do meksykańskiego klimatu — mówi Tadeusz Kępka. — Moim zdaniem, problem aklimatyzacji olimpijczyków jest nie do rozwiązania. To prawda, że trening wysokogórski umożliwia potem zawodnikom utrzymywanie się w formie, ale o osiąganiu wyników rekordowych nie ma mowy. Przecież sprawa nie polega tylko na przystosowaniu się do wysokości (Meksyk leży na wysokości 2 200 m n. p. m.), ale także do miejscowego klimatu i różnicy czasu — 7 godzin w porównaniu z czasem środkowo-europejskim. W Polsce zawsze podczas treningów biegałem razem z zawodnikami. W Meksyku nie potrafię dotrzymać kroku swym wychowankom. Po 5 minutach jestem niemal kompletnie wyczerpany.

— Czy jest pan zadowolony ze swej pracy?

— Meksykański Komitet Olimpijski zatrudnił 8 polskich trenerów. Jesteśmy najliczniejszą grupą wśród 33 zagranicznych fachowców, którzy przyjechali do Meksyku, by przygotowywać reprezentantów tego kraju do Igrzysk Olimpijskich. Na ostatnich Igrzyskach Panamerykańskich w Winnipeg wychowankowie polskich trenerów spisali się bardzo dobrze, zdobywając medale w lekkiej atletyce, szermierce, boksie i gimnastyce. Jesteśmy więc w pełni zadowoleni z rezultatów naszej pracy, a mam wrażenie, że Meksykański Komitet Olimpijski także nie ma powodów do narzekania.

Kiedy przyjechałem z Polski, przejąłem spuściznę po trenerze nowozelandzkim Arthurze Lydiardzie. 20-osobowa grupka młodych biegaczy była całkowicie rozbita, bowiem Nowozelandczyk stosował drakońskie metody treningowe. Pracę trzeba było rozpoczynać od podstaw. Zadanie miałem ułatwione, bowiem wszyscy zawodnicy są zdyscyplinowani i pełni zapału do pracy. W przeciwieństwie do naszych biegaczy nie boją się długich dystansów i chętnie startują na 10 tys. m i w maratonie. Obecnie nasza porcja tygodniowa treningu wynosi 200 km, a w przyszłym roku mam zamiar zwiększyć ją do 350 km.

— Jak stolica Meksyku przygotowuje się do Igrzysk Olimpijskich?

— Można śmiało powiedzieć, że już teraz Meksyk żyje przyszłoroczną Olimpiadą. Na każdym kroku można spotkać wielkie plakaty olimpijskie, na wystawach sklepowych pojawiły się nowe reklamy z 5 kołami olimpijskimi.

Wbrew temu, co pisała prasa amerykańska i zachodnioeuropejska, przygotowania do Igrzysk przebiegają sprawnie. Wszystkie obiekty ukończone zostaną w terminie. Wspaniałą architekturą wyróżniają się: pałac sportowy, olimpijska pływalnia i tor kolarski. W ciągu najbliższych miesięcy wybudowanych zostanie w Meksyku 7 bieżni „tartanowych". Dwie z tych bieżni będą mieli do swej dyspozycji uczestnicy tygodnia przedolimpijskiego, który rozegrany zostanie w październiku br. Tegoroczna „Semana" będzie generalną próbą przed Igrzyskami. Reprezentanci 36 krajów potwierdzili udział w tej imprezie.

(PAP)

Celtic wygrał z Penarolem

W towarzyskim międzynarodowym spotkaniu piłkarskim, jedenastka zdobywców pucharu Europy — Celticu Glasgow — pokonała w stolicy Szkocji zespół Penarolu Montevideo 2:1 (2:0). Bramki dla Szkotów uzyskał w 13 min. i w 37 min. gry Wallace, a dla piłkarzy urugwajskich Spencer w 78 min.

Co słychać?

Gotowi do zimy na Lodogryfie

CO SŁYCHAĆ? — pytamy urzędującej aktualnie na „Lodogryfie" kierowniczki tego obiektu p. Danuty Matusiak — pytanie o tyle aktualne, że lodowiska w innych miastach kraju już oddano do użytku.

— I MY jesteśmy już w pełni gotowi na spotkanie zimy. Jak wiadomo nasze lodowisko jednak nieco różni się od innych, dlatego też musimy czekać na odpowiednie warunki atmosferyczne. Urządzenia i płytę „Lodogryfu" przygotowaliśmy całkowicie. Zamierzamy planowo uruchomić je 15 października. Wszystko jednak zależy od „polskiej jesieni" — jeśli będzie długa i ciepła, to i ten termin może okazać się nieaktualny. Jeśli natomiast przyjdą wcześniej chłody gotowi jesteśmy zamrozić płytę jeszcze nawet przed połową października.

(Tak)

Angielscy olimpijczycy w dobrej formie

Przy współpracy trenera Ramseya zestawiono silną reprezentację piłkarską Wielkiej Brytanii na eliminacje przed turniejem olimpijskim w Meksyku. Brytyjscy „olimpijczycy" zaprezentowali swoje umiejętności w sparringowym meczu z londyńskim I-ligowym zespołem Chelsea. Mecz wygrał zespół olimpijski — 1:0 (1:0). Strzelcem zwycięskiej bramki był Ken Gray w 41 min.

Brytyjscy amatorzy pokazali przede wszystkim znakomitą grę w defensywie. Groźny atak Chelsea zupełnie nie mógł sobie z nimi poradzić.

Bayer 69,08 m młotem

22-letni miotacz NRF Uwe Bayer ustanowił nowy rekord swego kraju w rzucie młotem osiągając wynik 69,08. Poprzedni rekord należał także do niego i wynosił 68,48.

Swój rekordowy wynik Bayer osiągnął w drugiej kolejce. A oto jego seria: 66,35, 69,08, 66,40, 67,57, 68,71, 68,15.

Węgry - Austria 3:1

PIŁKARSKA reprezentacja Węgier rozegrała w Wiedniu międzypaństwowe spotkanie z Austrią, wygrywając 3:1 (1:0). Bramki dla Węgier zdobyli: Bene, Farkas i Varga, a dla Austrii — Hof.

Wadim KOŻEWNIKOW

(6)

CZŁOWIEK o dwóch obliczach

Przekład: Janina DZIARNOWSKA

Był małomówny, chętny do usług, bardzo jednak wstrzemięźliwy. Czuło się, że zachwyca go wiedza techniczna inżyniera. Jego ciekawość w dziedzinie techniki nie wykraczała jednak nigdy poza granice wykonywanych zamówień. Gdy Schwarzkopf w zapale zaczynał się rozwodzić nad swoimi projektami, Weiss przypominał mu delikatnie, że niestety, posiada zbyt małe wykształcenie i trudno mu zrozumieć techniczne pomysły, które Rudolf Schwarzkopf przed nim rozwijał.

Z Henrykiem łączyły Weissa nader przyjacielskie stosunki, ale wobec syna, tak samo jak wobec ojca, Johann zachowywał tę skromną postawę, dającą do poznania, że zdaje sobie sprawę z dzielących ich różnic społecznych.

Bez względu na to Henryk twierdził zawsze, że Johann jest jego serdecznym przyjacielem i wprowadził go nawet do domu profesora Goldblatta, u córki którego Berty w niedzielę zbierała się młodzież, przeważnie muzykalna. Berta studiowała w konserwatorium, ale dawała już koncerty, i to nie tylko na Łotwie — przed dwoma laty występowała w Sztokholmie i Kopenhadze. Podczas wieczorów muzycznych Johann Weiss skromnie siadywał w kąciku. A przed kolacją udawał się do kuchni i pomagał kucharce krajać cienko szynkę na kanapki, odkorkowywać butelki, tłuc lód do cocktailów.

Gdy Henryk pytał Johanna, co sądzi o Bercie, Weiss odpowiadał:

— Jest śliczna!

— No i co jeszcze?

— Utalentowana...

— I co więcej? — niecierpliwie domagał się Henryk.

— I zdobędzie wielką sławę.

Henryk chmurzył się i mówił, wzruszając nerwowo ramieniem.

— Właśnie. I potrzebny jest jej mąż, który będzie za nią dźwigał walizki, oklejone etykietkami wszystkich hoteli świata. Ojciec chce, żebym się ożenił z tą zarozumiałą Żydówką, aby mu to pomogło w dopięciu własnych celów — pragnie zrobić profesora wspólnikiem firmy „Rudolf Schwarzkopf".

— Ale dlaczego uważasz ją za zarozumiałą?

— Dlatego, że nad swoim fortepianem marzy o panowaniu nad tłumem, tak samo jak my, Niemcy, o panowaniu nad światem!

— No, to niezupełnie to samo.

Henryk mruknął z irytacją:

(c. d. n.)